

# WALKA

organ polskiej sekcji międzynarodowej ligi odbudowy czwartej międzynarodówki

# KLAS

## S P I S T R E S C I

Od redakcji .....	str. 1
Proklamacja Międzynarodowej Ligi Odbudowy Czwartej Międzynarodówki..	str.12
Platforma frakcji "O utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego .....	str.29
Deklaracja .....	str.36



Nr.6 Cena 5zł  
numer specjalny

40P.12505

## OD REDAKCJI

Czwarta Międzynarodówka przeżywa nowy kryzys. Muszą o tym wiedzieć działacze robotniczy na całym świecie. Międzynarodowa Liga Odbudowy IV-ej Międzynarodówki udostępnia dzisiaj klasie robotniczej w Polsce - poprzez jej sekcję, Polską Grupę Trockistowską "Walka Klas" - najważniejsze dokumenty analizujące przebieg tego ostatniego kryzysu. Centralną osią proklamacji Ligi i innych zamieszczonych poniżej tekstów jest problem, jak rozwiązać kryzys rewolucyjnego kierownictwa proletariatu, jak zbudować Partię Rewolucji Światowej, jak odbudować IV Międzynarodówkę zgodnie z jej programem.

Wielu towarzyszy przyjmie z mieszanymi uczuciami niniejszą publikację. Język wyda się im trudny, wręcz hermetyczny, może i przebrzmiały. Znajdą też dużo nieznanych faktów historycznych. "Niezależność proletariatu", "ciągłość bolszewizmu"...??? I te wszystkie podziały, rozłamy i kryzysy, teraz jeszcze jeden?!... Czy nas to dotyczy - zapyta nie jeden - i czy w ogóle nowa partia? A jeśli nowa partia, to dlaczego akurat Czwarta, dlaczego właśnie Liga?!

### NIEZALEŻNOŚĆ PROLETARIATU

W rosnącej od końca lat sześćdziesiątych fali żądań robotniczych, strajków i starć z burżuazyjnymi i biurokratycznymi reżimami, przed najbardziej świadomymi przywódcami robotników, w co raz ostrzejszej formie, staje pytanie: jak zapewnić raz na zawsze ostateczne zwycięstwo, jak uchronić wzrastającą z dnia na dzień mobilizację mas przed żywymi jeszcze w pamięci klęskami?

Zaufanie udzielone Gomułce w 1956 roku zostało zrozumiane przez robotników, młodzież i inteligencję jako tragiczny błąd. Nowe kierownictwo otrzymało już tylko czasowy "kredyt zaufania". Gierek musiał pójść na szereg ustępstw. Mimo euforycznych zapewnień, że "kredyt" ten zamienił się w "pełne i trwałe zaufanie", dni jego są już policzone. Jednakże pytanie: co dalej? - nie schodzi z ust uczestników minionych strajków, członków Komisji Robotniczych, działaczy związkowych.

Trzeba raz jeszcze powrócić do konkretnych doświadczeń walk robotniczych. Należy do nich wracać ciągle. Gdzie i kiedy klasa robotnicza przemawia własnym głosem? W Związkach Zawodowych, kiedy zmusza je do zaprzestania propagandy "o zaciśnięcie pasa i zwiększenie produkcji", i poprzez swych przedstawicieli formułuje listy żądań. Kiedy w walce o ich realizację organizuje strajki, wybiera Komitety Strajkowe spośród członków załóg, którzy najlepiej i najwierniej wyrażają jej dążenia; kiedy wreszcie buduje Rady i Komisje Robotnicze, jednoczy je, aby wobec aparatu skoordynować i scentralizować swój ruch. Ostrze represji zwraca się też zawsze i w pierwszym rzędzie przeciwko tym właśnie organizmom, organom i działaniom robotniczym. "Na zimno", wykorzystując brak perspektyw i iluzje, lub czołgami powstrzymane zostają strajki, a ich Komitety rozwiązane; Rady zostają rozbite i wyrzucone poza nawias prawa, a ich członkowie wypełniają więzienia; Związki Zawodowe i ugrupowania robotnicze zostają "zreorganizowane", a ich publikacje zakazane. Bowiem w tych organach i organizacjach robotnicy, młodzież i inteligencja, bezpośrednio i swobodnie, dyskutują i decydują o swoich żądaniach i dążeniach oraz o środkach walki. Organizmy te są zarazem ciałem wykonawczym. Dlatego powstają wszędzie na świecie podczas każdej szerszej mobilizacji mas pracujących, które tym sposobem wyrażają się w sposób niezależny, budują swoją niezależność klasową. A niezależność ta jest śmiertelnym zagrożeniem dla burżuazji i aparatu Kremla. Jedynie organizując się na własnym, klasowym te-



renie, prowadząc niezależną od aparatów politykę, klasa producentów zdolna jest zmusić antyrobotnicze reżimy do ustępstw.

### WŁADZA KLASY ROBOTNICZEJ

Jednak w dłuższym okresie czasu klasa robotnicza nie jest w stanie trwale utrzymać zubożycy, a zwłaszcza wywalczonych, niezależnych organizacji. Dlaczego? W Radach Robotniczych wyraża się przecież wola klasy robotniczej, są one jej narzędziem walki, załącznikiem władzy mas pracujących?!

I znów, aby odpowiedzieć należy zadać następne pytanie: w czyich rękach spoczywa władza? Postawienie tego pytania to połowa odpowiedzi. Czy nie będąc przy władzy robotnicy mogą być jednak przy władzy, czy mogą "uczestniczyć", "współzarządzać" i czerpać owoce z "współpracy i współistnienia" z własnymi oprawcami i wyzyskiwaczami?!

Czołgi skierowane przeciwko Radom Poznania, Warszawy, Gdańska i Szczecina, Budapesztu i Pragi, przeciwko Zgromadzeniu Ludowemu w Boliwii, "kordonom robotniczym" w Chile są krwawymi dowodami, że władza biurokracji i burżuazji jest nie do pogodzenia z organami władzy proletariatu, tak jak nie do pogodzenia jest niezależna polityka klasy robotniczej z polityką popierania jakoby "postępowych", "lewych" odłamów tych reżimów.

Komu więc, jak nie biurokracji i burżuazji, służyć może dowodzenie czegoś przeciwnego? Toteż burżuazja i biurokracja sieją, w praktyce i w teorii, iluzje co do możliwości, wręcz konieczności "pokojowego współistnienia między systemami i klasami". Jedni w imię "odwiecznych wartości humanistycznych", których ostoją miałyby być Zachód, drudzy powołując się na Marksa i Lenina. Obecnie służą temu celowi przygotowania do "Konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej w Europie".

W Indonezji, Sudanie i Chile "współistnienie" i "współpraca" z "postępowymi" kapitalistami w łonie tzw. Frontów Ludowych i Frontów Jedności Ludowej, które miałyby stanowić "pokojową drogę przejścia do socjalizmu", przygotowały rzeź setek tysięcy robotników i działaczy. Wśród ofiar byli przywódcy komunistycznych partii podległych Kremlowi karnie wykonujących jego "pokojowe" dyrektywy. W obozach koncentracyjnych zginęło tysiące członków partii, którzy im zaufali. "Współistnienie" bowiem nie obaliło i nie wywłaszczyło burżuazji, nie zniosło konstytucji burżuazyjnej, nie rozbiło armii i policji ani sądów, instytucji będących przecież ostoją klasy wyzyskiwaczy. "Współistnienie" pozostawiło nietkniętą władzę kapitalistów, którzy przy pierwszej sposobności nie o mieszkali "przywrócić ład i wolność". Ład ten zowie się faszyzm.

Tego samego rodzaju złudzenia były u źródeł klęsk mas pracujących w Europie Wschodniej. Nie jeden już raz poszczególne kraje "demokracji ludowych" pokryte były siecią Rad Robotniczych, w których skupiała się i realizowała w praktyce wola pracujących na szczeblu miast i regionów. W Budapeszcie, Gdańsku i Szczecinie robotnicy samodzielnie kontrolowali zakłady, produkcję, zaopatrzenie, komunikację oraz dopływ gazu i elektryczności, formowali zbrojne oddziały i milicję robotniczą. Na tych terenach władza biurokratów była w rozkładzie, po prostu nie istniała. Na szczycie następowały rozbitcia i podziały od "twardy" począwszy na "lewych" kończąc. Nigdy jednak centralna władza nie znalazła się w rękach Rad. W masach robotniczych istniało bowiem przekonanie, że na tym najwyższym szczeblu wyrazicielem ich żądań jest właśnie owo "lewe skrzydło". Toteż realizację własnych żądań utożsamiały z przejęciem kierownictwa partii i rządu przez to skrzydło. Tragiczne było to doświadczenie i klasa robotnicza w Europie Wschodniej co raz lepiej zdaje sobie z tego spr-

wę. W krótkim czasie Gomułka rozprawił się ze zdobycami Października, Dubczek natomiast, który podpisał dyktat Moskwy, i Nagy, który, co prawda, do końca pozostał po stronie mas, zostawili klasę robotniczą wobec czołgów Kremla bez kierownictwa, nieprzygotowaną politycznie i materialnie do decydującego starcia. "Biurokratyczna Lewica" powstaje bowiem jako jedna z alternatywnych odpowiedzi aparatu na mobilizację mas, nie zaś jako wyraz i emanacja tej mobilizacji. Jej zadaniem jest pozyskanie zaufania robotników, wzbudzenie iluzji, że biurokracja może zostać "zreformowana", aby "na zimno" przywrócić stare metody. Jeśli wysiłki jej okazują się daremne, następuje interwencja zbrojna. Tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku chodzi o zachowanie władzy jednego i tego samego aparatu Kremla.

Jedyną gwarancją spełnienia żądań, przetrwania wywalczonych organizacji robotniczych jest władza samych mas pracujących, dyktatura proletariatu - najwyższy wyraz niezależności mas. Robotnicy, chłopci, młodzież i inteligencja zdobyć ją mogą tylko własnoręcznie, obalając burżuazję na fali rewolucji społecznej w krajach kapitalistycznych, usuwając od rządów biurokrację w procesie rewolucji politycznej tam, gdzie burżuazja została już obalona. W tym rewolucyjnym akcie, jak w całej poprzedzającej go mobilizacji i walce, konieczna jest klasie robotniczej całkowita niezależność od "postępowych" burżujów, radykałów, księży i biurokratów; niezależność w stosunku do tych partii i organizacji w ruchu robotniczym, które usiłują przekonać masy, że nie muszą sięgnąć same po władzę, jeśli jest ona już w rękach tych "postępowców". Aby ustrzec swoją władzę przed kontrrewolucyjnym przewrotem wspieranym przez CIA lub wojska Kremla, robotnicy muszą jednocześnie walczyć o przejęcie władzy przez proletariatus w innych krajach, szczególnie w rozwniętych krajach kapitalistycznych i w samym ZSRR. Kiedy bowiem czołgi Kremla wkraczają do Pragi, Warszawy czy Budapesztu; kiedy oddziały junt wojskowych wspomagane i uzbrojone przez imperializm amerykański otwierają ogień do robotników La Paz czy Santiago de Chile, władza burżuazji i aparatu biurokratycznego zagrożona jest w samych bastionach antyrobotniczych reżimów i tam właśnie władzę tę proletariatus musi znieść. Władza światowego proletariatus musi ogarnąć cały glob ziemski. Od chwili bowiem, kiedy siły wytwórcze ludzkości osiągnęły "najwyższy punkt, jaki w ogóle może zostać osiągnięty w kapitalizmie", tzn. przyjęły wraz z podziałem pracy międzynarodowy charakter, proletariatus, jak i jego klasowy wróg, burżuazja, stały się klasami o naturze światowej. Aparat Kremla mógł więc uformować się tylko w skali światowej. Toteż walka mas pracujących przeciwko imperializmowi i biurokracji stalinowskiej w poszczególnych krajach jest częścią składową jednej i tej samej międzynarodowej walki klas. Socjalizm może być tylko międzynarodowy, a zatem władza uciskanych mas musi być światowa. Proletariatusze wszystkich krajów głęboko to odczuwają.

#### REWOLUCYJNA PARTIA PROLETARIATUS - MIĘDZYNARODÓWKA

W masowych demonstracjach i strajkach, w budowie Komitetów Strajkowych i Rad Robotniczych, Zgromadzeń Ludowych, Sowietów proletariatus organizuje się w sposób niezależny, przekształca się w świadomą swej odrębności klasę wobec klasy burżuazyjnej i biurokratycznej kasty. Po każdej klęsce proces ten rozpoczyna się na nowo, ze zdojoną siłą w oparciu o minione doświadczenia, jak dzieje się to od kilku już lat na całym świecie. Nie wystarcza to jednak do ostatecznego zwycięstwa, do przejęcia władzy.

Zaczynają sobie zdawać z tego sprawę polscy robotnicy. W Grudniu poszli z Gierkiem na krótkotrwały kompromis. Nie czuli się jeszcze gotowi do frontalnego starcia z aparatem. Bowiem doświadczenie nauczyło, że potrzebne jest



im kierownictwo w skali całego ruchu. Potrzebne jest niezależne kierownictwo polityczne.

Kierownictwo, które na każdym etapie mobilizacji mas, będzie tłumaczyło, że trwała realizacja wysuwanych żądań ziścić się może tylko po przejęciu władzy przez prawdziwie robotniczo-chłopski rząd, po spełnieniu przez masy historycznej misji wprowadzenia dyktatury proletariatu na drodze rewolucji, na gruzach kapitalistycznego systemu i związanego z nim aparatu Kremla. Kierownictwo, które w tym celu organizować będzie klasę robotniczą, wychodząc od codziennych żądań i walk, zwalczając jednocześnie złudzenia co do "innych" sposobów osiągnięcia zwycięstwa. Walczyć będzie o niezależną mobilizację klasy w perspektywie rewolucji socjalistycznej, scentralizuje idące w tym kierunku wysiłki całości proletariatu światowego. Będzie awangardą, rewolucyjną partią proletariatu, Międzynarodówką.

Gdzie jednak szukać tej awangardy? Czy można wymyśleć ją na nowo przy każdej szerszej mobilizacji? Powróćmy raz jeszcze do doświadczeń. W procesie rewolucji politycznej zapoczątkowanej starciami robotników Berlina Wschodniego w 1953 roku, nie istnieje żaden podobny przykład. W 1956 roku "Po Prostu" co prawda postawiło pytanie dotyczące potrzeby nowej partii, ale odpowiedziało na nie przecząco. Skazani na długie lata więzienia w pierwszym politycznym procesie praskim po inwazji zbrojnej na Czechosłowację Peter Uhl i jego towarzysze założyli "Nową Partię Robotniczą". Posiadając jedynie doświadczenia "wiosny praskiej", ograniczone w czasie i przestrzeni, nie byli zdolni przedstawić klasie robotniczej żadnego programu. Nie tylko więc nie zakorzenili się w niej, ale jednocześnie odizolowali się od ruchu studenckiego, z którego wyszli. Najpoważniejszy dokument stanowi tutaj "List Otwarty do PZPR" Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego. Jednakże i on charakteryzuje się tymi samymi brakami: znajdują w nim miejsce jedynie doświadczenia walk klasy robotniczej Europy Wschodniej w formie "regionalnych" uogólnień. Represja stalinowska, jak i ograniczona do środowiska studenckiego i inteligencji działalność autorów "Listu" nie pozwoliły działaczom robotniczym na zapoznanie się z tym dokumentem.

Awangarda jest wytworem samego proletariatu. Nie jest ona jednak tworem klasy robotniczej jednego danego kraju, nie może też być wynaleziona z dnia na dzień. Teoretyczne i praktyczne zrozumienie konieczności dokonania przez proletariet rewolucji, zrozumienie w "narodowych formach każdego ruchu międzynarodowej treści", a zatem konieczności rewolucji w skali światowej, zrozumienie potrzeby samej tej awangardy rewolucji światowej zostało okupione przez klasę robotniczą krwawymi walkami od początku istnienia ruchu robotniczego, wymagało jego doświadczeń w starciach z burżuazją na całym świecie. To na ich podstawie Marks i Engels, a potem Lenin i Trocki mogli stworzyć i rozwinąć naukę o społeczeństwach, o walce klas i roli w niej proletariatu. Jej teoretyczny i praktyczny wyraz znalazł się w programach i organizacjach Pierwszej, Drugiej i Trzeciej Międzynarodówki. Programów tych nie jest się w stanie wymyśleć na nowo. Stąd konieczność dla dzisiejszej awangardy wyrażania ciągłości programowej z poprzedzającymi ją Międzynarodówkami. Uhl, Kuroń i Modzelewski nie byli w stanie sami tego zapewnić. Wobec teoretycznych i historycznych fałszerstw, fizycznej i ideologicznej represji dokonanych w przeszłości i dokonywanych na codzień, tak przez burżuazję, jak i aparat Kremla, tę ciągłość programową zachować była zdolna sama ta awangarda, żywa, walcząca i zorganizowana, wyrażająca więc również ciągłość organizacyjną z walką o Partię Rewolucji.

W programie i organizacji zachowała ją Czwarta Międzynarodówka założona w 1938 roku, po tym jak Trzecia Międzynarodówka, podporządkowana już od kilkunastu lat Stalinowi, z całą świadomością i bez żadnego wahania poprowadziła niemiecką klasę robotniczą do klęski, otwierając Hitlerowi drogę do władzy i tym samym do II wojny światowej. W jej dokumencie założeniowym, "Programie Przejściowym", znalazły się doświadczenia międzynarodowej klasy robotniczej zawarte w programach poprzednich Międzynarodówek wzbogacone doświadczeniami walk z powstałą w pierwszym państwie robotniczym pasożytniczą kastą biurokratyczną. "Program Przejściowy" definiuje ją jako podporę i agenta imperializmu w ruchu robotniczym, którą klasa robotnicza musi obalić wraz z burżuazją w jednej i tej samej walce o socjalizm. Tym samym IV Międzynarodówka podjęła walkę ze stalinizmem o odebranie mu kierownictwa nad proletariatem, aby doprowadzić do końca rozpoczęty w 1917 roku proces Rewolucji Światowej, aby zapewnić jej niezbędne narzędzie, kierownictwo rewolucyjne proletariatu.

Pytanie: co dalej? - które stawiają sobie dzisiaj towarzysze w Polsce, wyraża brak tego kierownictwa w ich codziennym ruchu.

Jednakże polska klasa robotnicza nie po raz pierwszy poniosła klęskę w 1956 roku, nie po raz pierwszy, jak w Grudniu, zmusiła reakcję do ustępstw, nie po raz pierwszy pojawiło się więc wśród jej działaczy to pytanie. Przeżyła krwawe walki od swoich narodzin przeciwko formującej się burżuazji pod zaborami, walczyła z półfaszystowskim reżimem Piłsudskiego. Nie tylko przed działaczami w naszym kraju stało i znów powstaje owo pytanie. Szukają na nie odpowiedzi czechosłowaccy i węgierscy robotnicy, przywódcy "kordonów robotniczych" w Chile, organizatorzy manifestacji i strajków w Hiszpanii, Francji i Niemczech. Nie od dzisiaj też burżuazja prowadzi walkę na śmierć i życie z masami pracującymi, i też nie od dzisiaj wspomagana jest w tym przez stalinowski aparat Kremla, broniący przed klasą robotniczą swych przywilejów. Nie od dzisiaj i nie od wczoraj nawet imperializm i biurokracja zwalczają wszelkimi sposobami wszystkie przejawy teoretycznej, politycznej i organizacyjnej niezależności proletariatu, starają się potęgą swej politycznej i wojskowej maszyny zdemoralizować starsze generacje robotników, młodsze zaś odciąć od doświadczeń walk minionych, odizolować od doświadczeń proletariackich starców w innych krajach, zamknąć w narodowych granicach i w ten sposób doprowadzić ruch do sytuacji bez wyjścia i bez perspektyw, a więc do demobilizacji. Nie od dzisiaj więc represja sił kontrrewolucji kieruje się w pierwszym rzędzie przeciwko tym przedstawicielom klasy robotniczej, którzy w teorii, polityce i organizacji odpowiedzieli już na to pytanie: co dalej? Nie od dzisiaj bowiem odpowiedź ta jest warunkiem zwycięstwa.

Nowe, młode zastępy wyzyskiwanych mas w codziennej egzystencji podejmują walkę z burżuazją i aparatem Kremla. Uczą się organizować tę walkę, jak walczyć, aby zwyciężyć. Jednakże doświadczenia kolejnych generacji robotników są zbyt krótkie, zbyt ograniczone i cząstkowe, aby sami mogli wykuć swą niezależność klasową. Potrzebne jest im kierownictwo polityczne, które nie od dzisiaj i nie od wczoraj, walcząc o tę niezależność klasową, bogate w doświadczenia minionych walk, nie tylko u nas, ale w samym ZSRR i krajach kapitalistycznych, dało w praktyce i w teorii odpowiedź na owo "co dalej?". Międzynarodówka, partia proletariatu jest odpowiedzią, ponieważ wyraża ona, poprzez I, II, III i IV Międzynarodówkę, jedność walk proletariatu światowego, w czasie i przestrzeni, od jego powstania po dzień dzisiejszy; zawiera w sobie wszystkie doświadczenia i wnioski z walk o teoretyczną, polityczną i organizacyjną niezależność klasy robotniczej. Międzynarodowa partia rewolucyjna proletariatu stanowi najwyższy wyraz tej niezależności, i dlatego tylko



ona zdolna była dać, i daje każdej cząstkowej, regionalnej, zamkniętej w granicach narodowych mobilizacji jedyną realną, bo prowadzącą do zwycięstwa, perspektywę: Rewolucji Światowej, przejęcia władzy przez proletariát światowy.

Dlatego też "co dalej?" działaczy w Polsce, będąc pytaniem tysięcy działaczy na całym świecie, przejawia brak w ich codziennej walce, a jednocześnie poszukiwania tego międzynarodowego kierownictwa, poszukiwania dróg do IV Międzynarodówki.

IV Międzynarodówka nie będzie jednak ukrywała przed nimi, że należy ją jeszcze odbudować i zbudować. Trzeba ją zbudować wraz z nimi. Zależy to w pierwszym rzędzie od niej samej na ile polityką i działaniem w ruchu robotniczym zdoła przekonać ich co do słuszności jej programu. I dlatego właśnie nie będzie też ukrywała przed nimi kryzysów jakie przeszła w swej historii i przechodzi obecnie. Ponieważ jednak, jak wskazują wszystkie dotychczasowe doświadczenia, nowa fala rewolucyjna, jak potężną by ona nie była, zakończy się ponownie klęską, jeśli proletariát nie zbuduje swej niezależnej awangardy, nie odbuduje więc i nie zbuduje IV Międzynarodówki - wszyscy działacze świadomi konieczności politycznego kierownictwa, muszą zająć stanowisko względem IV Międzynarodówki i jej kryzysów. Muszą to uczynić, jak wielkie nie napotkaliby w tym przeszkody i trudności materialne oraz teoretyczne. Czwarta Międzynarodówka była bowiem i jest nadal stawką ich walki.

#### KRYZYS CZWARTEJ MIĘDZYNARODÓWKI

Oto czemu biurokracja i imperializm z całą bezwzględnością zwalczają trockizm. Represja sięga jeszcze lat dwudziestych. Podporządkowanie WKP/b/ i III Międzynarodówki przez Stalina i rodzącą się biurokrację nie odbyło się bez walki. Bolszewicy i członkowie Opozycji Lewicowej, wierni rewolucji światowej tysiącami zapełnili obozy zagłady na Syberii. Rozszalały terror dotknął wszystkich działaczy w międzynarodowym ruchu, którzy chcieli kontynuować Rewolucyjny Październik. IV Międzynarodówka, założona w celu zapewnienia ciągłości bolszewizmu, z III Międzynarodówką, od samych narodzin stała się obiektem stalinowskich ataków i represji ze strony burżuazji. Podczas ostatniej wojny dziesiątki, setki najwybitniejszych przywódców, wraz z Trockim, znalazło śmierć. Każdy wyraz niezależnego działania klasy robotniczej zwalczany był w imię walki z trockizmem. Pod tym hasłem prowadzona była represja w szeregach samych partii stalinowskich. Wystarczy przypomnieć fabrykowane procesy z lat trzydziestych i pięćdziesiątych. IV Międzynarodówka została odizolowana od międzynarodowej klasy robotniczej. W krajach pod bezpośrednimi rządami biurokracji została ona całkowicie unicestwiona, jej sekcje rozbite, a członkowie najczęściej straceni, jak znany czechosłowacki trockista Kalandra, lub zesłani do obozów koncentracyjnych, jak polski trockista Has i inni. IV Międzynarodówka została organizacyjnie odcięta od kraju Rewolucji Październikowej.

W krajach Europy Wschodniej ciągłość ruchu robotniczego z walką o partię rewolucyjną, z IV Międzynarodówką, została zerwana. Dlatego w krajach tych robotnicy muszą "na nowo" odkrywać elementarne narzędzia ich niezależnej walki, znane, wypróbowane i praktykowane już w międzynarodowym ruchu od dziesiątków lat. Nie inaczej było w 1956 roku z Radami Robotniczymi. Aby scentralizować ruch i zbudować jego organa wykonawcze, robotnicy strajkującego Żerania sięgnęli po książki z czasów Rewolucji Październikowej, do pism Lenina i na wzór Sowietów Robotników, Chłopów i Żołnierzy założyli w FSO pierwszą w Polsce powojennej Radę Robotniczą. Przykład, który w krótkim czasie przejęty został przez inne zakłady w kraju i na Węgrzech. Dzi-

siaj pojawiają się one już "naturalnie".

Zniszczenie sekcji IV Międzynarodówki w krajach pod panowaniem biurokracji jest też u źródła tego, iż "język trockistowski" wydaje się często trudny i niezrozumiały, a marksizm i bolszewizm przebrzmiały. Sam fakt konieczności tłumaczenia w tej przedmowie pojęcia teoretycznej, politycznej i organizacyjnej ciągłości walki o Międzynarodówkę jest namacalnym dowodem zerwania tej ciągłości w Europie Wschodniej. Jeszcze w większym stopniu jest to prawdziwe, jeśli chodzi o program, organizację Czwartej Międzynarodówki, jej historię i obecną walkę.

Zdziesiątkowana w czasie wojny, pozbawiona sekcji w Europie Wschodniej IV Międzynarodówka nie przestała stanowić śmiertelnego niebezpieczeństwa dla stalinizmu, ale też stała się podatna na jego ataki od wewnątrz. W latach "zimnej wojny", między 1950 i 1953 rokiem, powstał w jej Międzynarodowym Sekretariacie prąd głoszący, że "ta nowa sytuacja /mowa o zimnej wojnie/ ogranicza możliwości kontrrewolucyjnych manewrów biurokracji", i w związku z tym zadaniem awangardy i klasy robotniczej jest "krytyczne poparcie" aparatu Kremla wobec polityki imperializmu. W ten sposób walka klasowa między, z jednej strony, proletariatem a, z drugiej, burżuazją światową i międzynarodowym aparatem Kremla zastąpiona została w teorii i polityce schematem "walki między systemami". W ten sam sposób tłumaczyła swoją politykę wówczas biurokracja, twierdząc jednocześnie, że "systemy te jak i klasy mogą współistnieć", tyle że trzeba przekonać do tego "postęp- we" odłamy imperializmu. Organizacyjną konsekwencją tej "nowej" stalinowskiej teorii Michela Pablo, ówczesnego sekretarza Międzynarodowego Sekretariatu, było rozwiązanie sekcji IV Międzynarodówki i ich wstąpienie do partii stalinowskich. Niezależne działanie proletariatu podporządkowane zostało ewoluującemu jakoby na lewo aparatowi, a tym samym walka o niezależne kierownictwo klasowe zaniechana.

Była więc to próba rozbicia IV Międzynarodówki przeprowadzona w interesie stalinizmu, politycznie mu podporządkowana, i w tym sensie przeprowadzona przez sam stalinizm. To również ustami Pablo i jego popleczników biurokracja przemówiła podczas rewolucyjnych zrywów w Europie Wschodniej. Stalinowska agentura w IV Międzynarodówce usprawiedliwiła interwencję zbrojną Kremla przeciwko robotnikom Berlina Wschodniego "niebezpieczeństwem kontrrewolucji", z Gomułki zaś zrobiła wyraziciela dążeń mas "co prawda zdeformowanego, ale ewoluującego na lewo", głosząc jednocześnie, że przywódcy Kremla i krajów satelickich "zmuszeni są posuwać się dalej na drodze ustępstw, bardziej jeszcze głębokich i realnych. Od tej chwili nie mogą zatrzymać się w pół drogi!". Dzisiaj polscy robotnicy rozumieją, że Gomułka nie tylko "nie zatrzymał się w pół drogi", ale nigdy na nią nie wstąpił. Ale muszą oni również wiedzieć, poszukując politycznego kierownictwa walki, kto wraz z aparatem rozsiewał te iluzje w imieniu IV Międzynarodówki. Ponieważ ten antyrobotniczy prąd polityczny nadal istnieje i powołuje się na IV Międzynarodówkę, kontynuując, na rzecz stalinizmu, jego "krytyczne poparcie". A teoretyczne, polityczne i organizacyjne spustoszenia jakie w latach pięćdziesiątych dokonał w łonie trockistowskiej awangardy są odczuwalne po dzień dzisiejszy.

Próba unicestwienia Międzynarodówki napotkała jednak na opór niektórych sekcji, przede wszystkim francuskiej i amerykańskiej. Poczynając od krytyki też Pablo, odmawiając rozwiązania organizacji i podporządkowania ich polityce partii stalinowskich, stanęły w obronie Programu Przejściowego. Opór przeciwko rozbiciu Międzynarodówki przyjął zorganizowaną formę wraz z powstaniem Komitetu Międzynarodowego IV Międzynarodówki. Prąd pablistowski i jego Sekretariat Zjednoczony scharakteryzowany został jako obcy kla-



sie robotniczej i programowi rewolucji światowej, jako polityczna agentura stalinizmu. W ten sposób została zachowana, w walczącym i zorganizowanym międzynarodowym organizmie, teoretyczna i polityczna ciągłość walki o Międzynarodówkę, o Czwartą Międzynarodówkę.

Wraz z nową falą walk robotniczych zapoczątkowaną pod koniec lat sześćdziesiątych pozwoliło to na rozwinięcie sekcji Komitetu Międzynarodowego i powiększenie jego składu o nowe organizacje. Z inicjatywy Komitetu podjęta została równocześnie praca w kierunku krajów Europy Wschodniej, czego rezultatem było powstanie Węgierskiej Ligi Socjalistów Rewolucyjnych, a w kilka lat później Komitetu Organizacyjnego Komunistów-Trockistów Europy Wschodniej w skład, którego weszły jeszcze, oprócz WLSR, trockistowskie grupy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. Była to jedna z największych zdobyczy Komitetu Międzynarodowego. Na "krytyczne poparcie" stalinizmu przez pablizm IV Międzynarodówka odpowiadała budową niezależnych partii rewolucyjnych proletariatu w krajach pod panowaniem aparatu, organizując na bazie rewolucji światowej uczestników "polskiego października", "polskiego października na Węgrzech", "wiosny praskiej" i ruchów studenckich lat 68-69, którzy jeszcze niedawno popierali Dubczeka czy Gomułkę lub mieli złudzenia względem Tito.

Mimo znacznych sukcesów, Komitet Międzynarodowy nie zlikwidował wszystkich pozostałości kryzysu lat pięćdziesiątych. Nie był on jedną scentralizowaną organizacją międzynarodową działającą na bazie Programu Przejściowego: jedna z podstawowych zasad tego programu nie była praktykowana w skali międzynarodowej - centralizm demokratyczny.

Tak jak w masowej mobilizacji klasa robotnicza odczuwa potrzebę swobodnego określania metod i celów walki, a jednocześnie scentralizowania jej, a więc potrzebuje z etapu na etap wyższą formę niezależności klasowej pozwalającą na kontynuowanie jej ruchu, tak też jej niezależne kierownictwo międzynarodowe wymaga organizacji i metod działania w jego łonie, pozwalających mu na spełnienie swej kierowniczej i historycznej roli. W 1921 roku na trzecim światowym kongresie Międzynarodówka Komunistyczna głosiła w "Tezach o strukturze, metodach i działaniu partii komunistycznych":

"Organizacja Partii musi być dostosowana do warunków i celów jej działalności. Partia komunistyczna musi być awangardą, kierowniczą armią proletariatu podczas wszystkich faz jego rewolucyjnej walki klasowej, jak również w późniejszym okresie przejściowym realizacji socjalizmu, tego pierwszego stopnia komunistycznego społeczeństwa./.../

Większość partii komunistycznych, jak i Międzynarodówka Komunistyczna, jak i rewolucyjny proletariat całego świata, mają to wspólne w warunkach ich walki, że muszą walczyć przeciwko panującej jeszcze burżuazji. Zwycięstwo nad nią, zdobycie i wyrwanie burżuazji władzy, stanowi dla tych partii i dla tej Międzynarodówki zasadniczy i podstawowy cel./.../ Główną więc sprawą w organizacyjnej pracy Partii Komunistycznych jest zbudowanie organizacji, która pozwolić może na zwycięstwo rewolucji proletariackiej nad klasami posiadaczy. We wspólnych działaniach uświęconych sukcesem potrzebne jest kierownictwo; potrzebne jest ono w szczególności w wielkich walkach historycznych w skali światowej. Organizacja partii Komunistycznych to organizacja kierownictwa komunistycznego w rewolucji proletariackiej. Aby dobrze prowadzić masy, sama Partia potrzebuje dobrego kierownictwa./.../

Kierowanie społecznymi walkami rewolucyjnymi wymaga organicznego połączenia w Partiach Komunistycznych i ich organach kierowniczych największej mocy ataku z najdoskonalszym przystosowaniem do zmieniających się warunków walki. Dobre kierownictwo wymaga w sposób najbardziej absolutny najściś-

lejszego powiązania z proletariackimi masami./.../ Te organiczne powiązania i stosunki powinny być uzyskane w organizacjach Partii Komunistycznych przy pomocy centralizmu demokratycznego, prawdziwej syntezy i połączenia centralizmu i demokracji proletariackiej. To połączenie uzyskane być może tylko nieustanną i wspólną działalnością, poprzez walkę równie wspólną i nieustanną całości Partii./.../

Formalny lub mechaniczny centralizm byłby tylko scentralizowaniem "władzy" w rękach biurokracji, mającym na celu panowanie nad innymi członkami partii i znajdującymi się na zewnątrz partii masami rewolucyjnego proletariatu./.../ Walka wewnątrz partii o panowanie bądź też antagonizm wpływów są nie do pogodzenia z zasadami centralizmu demokratycznego przyjętymi przez Międzynarodówkę Komunistyczną..."

W "Rezolucji o organizacji Międzynarodówki Komunistycznej" podsumowującej dyskusję nad powyższymi tezami Kongres sformułował następujące zadanie i zasadę:

"Komitet Wykonawczy winien doprowadzić do niezbędnego połączenia wszystkich sekcji narodowych w jedną spójną Partię międzynarodową wspólnej propagandy i działania proletariackiego."

Natomiast Komitet Międzynarodowy stanowił federację organizacji, które podjęły walkę z kryzysem pablistowskim w celu odbudowania IV Międzynarodówki i tym samym nosił jeszcze w sobie pozostałości rozproszenia jej sekcji w latach 1950-53, a więc organizacyjną słabość wobec spożywających na nim zadań. Brak ciągłości organizacyjnej z Międzynarodówką, czyli centralizmu demokratycznego, ujawnił się w drastyczny sposób w ostatnich latach, kiedy sam rozwój Komitetu Międzynarodowego oraz wzrost walki klasowej postawiły przed jego organizacjami nowe zadania tak w budowie sekcji narodowych jak i w skali międzynarodowej. "Narodowe" podejście do budowy Międzynarodówki, stawiające na pierwszym planie sekcję narodową i traktujące zadania międzynarodowe jako rzecz osobną i dodatkową, stało się co raz większą przeszkodą w wypracowaniu wspólnej i jednorodnej polityki wobec wzrastającego kryzysu aparatu stalinowskiego i burżuazji, wobec działaczy i organizacji, którzy zaczęli wydobywać się spod wpływów stalinizmu na bazie doświadczeń walki. Jednocześnie brak tej zdecydowanej i odpowiadającej zachodzącym zmianom w walce klas polityki międzynarodowej stał się hamulcem w budowie sekcji narodowych.

Organizacje, które dotychczas były podporami Komitetu Międzynarodowego, zamiast przewyciężyć tę jego słabość hamującą dalszy rozwój odbudowy, zaczęły szukać "realistyczniejszych" dróg. Angielska organizacja, Socialist Labour League Wielkiej Brytanii, odmawiając coraz częściej realizacji międzynarodowych zadań Komitetu, dokonała w końcu jednostronnego rozłam. Jednocześnie stworzyła wraz z organizacjami, które poparły ją, zgrupowanie zaprzeczające potrzebie odbudowy IV Międzynarodówki, a tym samym potrzebie zniszczenia pablistowskiego ośrodka, jakim jest Sekretariat Zjednoczony. Z kolei, francuska sekcja, Organisation Communiste Internationaliste, już po tym fakcie, doszła do przekonania, że dotychczasowe granice organizacyjne Komitetu Międzynarodowego były zbyt ciasne - co więcej, że się "samoistnie rozpadł" - i doprowadziła do powstania Komitetu Organizacyjnego z organizacjami, które zgodziły się na tę "analizę sytuacji". W skład tego nowego ugrupowania międzynarodowego weszły również organizacje mające sprzeczne z Programem Przejściowym stanowisko, co do takich podstawowych zagadnień jak istnienie "postępowej narodowej burżuazji", stanowisko dotąd konsekwentnie zwalczane przez francuską sekcję w walce ze stalinizmem, pablizmem i innymi prądami siejącymi podobne iluzje.



Komitet Organizacyjny Komunistów-Trockistów Europy Wschodniej, tzn. Węgierska Liga Socjalistów Rewolucyjnych, Trockistowskie Grupy Czechosłowacji, Jugosławii i Polski oraz Trockistowska Organizacja Hiszpanii potępiły od samego początku, z innymi organizacjami wchodzącymi w skład Komitetu Międzynarodowego, rozłam przeprowadzony przez angielską sekcję, krytykując jej "narodową" koncepcję budowy Międzynarodówki i jej międzynarodowe ugrupowanie programowo schodzące na margines światowego ruchu robotniczego, odmawiające międzynarodowo scentralizowanego interweniowania w jego kryzysie. Równocześnie zaapelowały do Socialist Labour League, aby powróciła w szeregi Komitetu Międzynarodowego i przedyskutowała w jego ramach wszystkie zaistniałe rozbieżności.

Organizacje i grupy Europy Wschodniej oraz Trockistowska Organizacja Hiszpanii przeciwstawiły się również rozwiązaniu Komitetu Międzynarodowego przez francuską sekcję i zastąpieniu go Komitetem Organizacyjnym. Na bazie platformy "O utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego" /tekst zamieszczamy poniżej/ utworzyły frakcję w Komitecie Organizacyjnym mającą na celu anulowanie głosowania, które doprowadziło do powstania tego ostatniego.

Komitet Organizacyjny jest organizmem bez jakichkolwiek baz programowych, każda organizacja może rozwijać w nim "swoją narodową politykę". Tym bardziej nie sytuuje się on na Programie Przejściowym. Mają do niego wstęp organizacje o pozycjach sprzecznych z tym programem, a więc także organizacje pablistowskie. Natomiast wszystkie organizacje członkowskie zgadzają się, że "w aktualnej sytuacji" nie istnieją warunki na stworzenie międzynarodowego organizmu budowy i odbudowy IV Międzynarodówki, w którym mogłaby być praktykowana jedna z podstawowych zasad jej programu: centralizm demokratyczny. Komitet Organizacyjny jest więc krokiem w tył w stosunku do walki Komitetu Międzynarodowego przeciwko pablistom i o odbudowę Międzynarodówki. Nic też dziwnego, że wszystkie te organizacje są również zgodne, że Komitet ten nie zapewnił ciągłości bolszewizmu, czyli IV Międzynarodówki; nawet te, które do niedawna jeszcze wchodziły w jego skład.

Napiętnowane przez Program Przejściowy "krytyczne poparcie postępowych burżuazji" nie było i nie jest sprzeczne z przynależnością do Komitetu Organizacyjnego. Nie ma w nim jednak miejsca dla organizacji, które broniąc Komitetu Międzynarodowego, jako organizmu międzynarodowego, w którym prowadzona była walka o utrzymanie i obronę IV Międzynarodówki, i wspierając się na tej walce, chciały przewyciężyć jego główną słabość: federacyjny charakter. Toteż, kiedy walka frakcji "O utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego" zaczęła dawać pierwsze rezultaty - powstała w tym czasie Marokańska Grupa Trockistowska wstąpiła w jej szeregi - została ona, biurokratycznie i siłą, wykluczona z Komitetu Organizacyjnego /zob. "Deklaracja" w niniejszym numerze/. Kierownictwo francuskiej sekcji, będące inicjatorem tego Komitetu, jak i owego wykluczenia, nie zawahało się użyć szantażu w stosunku do pozostałych organizacji członkowskich oraz policyjnych oszczerstw pod adresem frakcji. Praktyka jeszcze raz dowiodła, że opuszczając teren Międzynarodówki, nie ma innej drogi, jak powrót do teorii i działań pablistów, samej biurokracji, a zatem do ich metod.

Ma to miejsce w momencie, kiedy nie ma kraju w Europie i na całym świecie, gdzie istniałby "spokój społeczny". Po raz pierwszy od trzydziestu lat od zwycięstwa Franco i Hitlera hiszpańscy i niemieccy robotnicy strajkują i ścierają się z policją, w Stanach Zjednoczonych klasa robotnicza rozpoczęła walkę o odzyskanie swej klasowej niezależności, olbrzymia fala radykalizacji mas pracujących przewala się przez Amerykę Łacińską, w Europie Wschodniej sytuacja jest dojrzała do nowych starć po wystąpieniach czechosłowackich i polskich robotników. Stalinowskie i reformistyczne aparaty

w coraz mniejszym stopniu kontrolują masy, które, stawiając wszędzie kwestię władzy, wyzbywają się złudzeń co do rozwiązań proponowanych przez te agentury imperializmu. Kryzys rozwija się też w organizacjach "krytycznie popierających" reformizm i stalinizm, przede wszystkim w pablistowskim Sekretariacie Zjednoczonym.

Jednocześnie, poprzez przewroty faszystowskie w Boliwii i Chile, represję w krajach Europy Wschodniej /"normalizacja", fabrykowane procesy.../, poprzez coraz większą współpracę i kontakty na scenie międzynarodowej /układy: Bonn-Moskwa, Bonn-Warszawa, Nixon-Breżniew, Nixon-Mao; Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Eurpie.../ imperializm i biurokracja próbują wspólnym kontratakiem wstrzymać i rozbić wzrastający w swej niezależności ruch mas.

Ruch ten należy scentralizować i dać mu rewolucyjną perspektywę poprzez aktywne i zorganizowane interweniowanie w jego kryzysie na bazie programu rewolucji światowej.

Kiedy więc u progu nowych wstrząsów rewolucyjnych na niespotykaną dotychczas skalę zbudowanie Międzynarodówki, IV Międzynarodówki jest jedynym warunkiem zwycięstwa, organizacje francuska i angielska, każda na swój sposób, opuszczają teren "organizacji kierownictwa komunistycznego w rewolucji proletariackiej". Odrzucają centralizm demokratyczny pozwalający na "organiczne połączenie największej mocy ataku z najdoskonalszym przystosowaniem do zmieniających się warunków walki". Uchylają się od "niezbędnego połączenia wszystkich sekcji narodowych w jedną spójną partię międzynarodową wspólnej propagandy i działania rewolucyjnego". Opuszczają teren walki o niezależność proletariatu. Stare, nierozwiązane problemy wynikłe z kryzysu pablistowskiego odezwały się natychmiast w pierwszej fazie przypływu robotniczych walk. Presja stalinizmu znów wyraziła się w łonie samej IV Międzynarodówki.

Międzynarodowa Liga Odbudowy Czwartej Międzynarodówki powstała w walce przeciwko tym nowym próbom podporządkowania Międzynarodówki stalinizmowi i reformizmowi, w obronie teoretycznej, politycznej i organizacyjnej niezależności klasy robotniczej ucieleśnionej w jej programie i organizacji, "aby rozwiązać historyczny kryzys kierownictwa proletariatu światowego". Przejmując dotychczasowe zdobycze Komitetu Międzynarodowego, kontynuatora IV Międzynarodówki w latach 1952-1972, rozwiązała ona największą jego słabość, brak spójności organizacyjnej. Międzynarodowa Liga stanowi jedną międzynarodową organizację, w której zasadą jest centralizm demokratyczny w skali międzynarodowej. Jak głosi jej proklamacja: "MIĘDZYNARODOWA LIGA ODBUDOWY CZWARTEJ MIĘDZYNARODÓWKI została założona, ponieważ w budowie światowej partii, niezbędnej dla klasy robotniczej w celu przejęcia władzy, nie ma innego sposobu dalszego kontynuowania walki Czwartej Międzynarodówki, jak równoczesne otwarcie nowego etapu w jej odbudowie. Liga Międzynarodowa ma pewność, że CZWARTEJ MIĘDZYNARODÓWKA ISTNIEJE. NALEŻY JĄ JEDNAK ODBUDOWAĆ."

Oto jedyne rzeczywiste rozwiązanie stanowiące odpowiedź na poszukiwania środków ostatecznego zwycięstwa prowadzone przez działaczy robotniczych na całym świecie.

Miejsce polskich działaczy robotniczych, chłopskich i młodzieżowych jest w polskiej sekcji Ligi Międzynarodowej.



## P R O K L A M A C J A

"Ekonomiczna przesłanka rewolucji proletariackiej dawno już osiągnęła najwyższy punkt, jaki w ogóle może zostać osiągnięty w kapitalizmie. ...Wszystko zależy od proletariatu, czyli w pierwszym rzędzie od jego rewolucyjnej awangardy."

/ z programu IV-ej Międzynarodówki /

Aby rozwiązać historyczny kryzys rewolucyjnego kierownictwa proletariatu światowego, którego wyrazem jest również kryzys IV-ej Międzynarodówki, niżej wymienione organizacje - Węgierska Liga Socjalistów Rewolucyjnych, Trockistowska Organizacja Hiszpanii, Marokańska Grupa Trockistowska, Polska Grupa Trockistowska "Walka Klas", Czechosłowacka Grupa Trockistowska "Proletar" oraz Jugosławińska Grupa Trockistowska "Proletarska Awangarda" /trzy ostatnie organizacje składające się na były Komitet Organizacyjny Komunistów-Trockistów Europy Wschodniej/ <sup>1/</sup> postanowiły założyć MIĘDZYNARODOWĄ LIGĘ ODBUDOWY IV-ej MIĘDZYNARODÓWKI, działającą w oparciu o Program Przejściowy. Organizacje założycielskie stwierdzają, że teoretyczna, polityczna i organizacyjna ciągłość IV-ej Międzynarodówki, założonej w 1938 r., utrzymana i broniąca przez Komitet Międzynarodowy w latach 1952 - 1972, została dziś przejęta przez LIGĘ MIĘDZYNARODOWĄ, która jest spadkobierczynią całości osiągnięć i zdobyczy ponad trzydziestoletniej historii IV-ej Międzynarodówki, w szczególności Komitetu Międzynarodowego. Organizacje założycielskie zwracają się do wszystkich grup i organizacji, do wszystkich działaczy wiernych nauce bolszewizmu i zdecydowanych walczyć o światową partię proletariatu - o IV Międzynarodówkę - i wzywają ich do wstąpienia w szeregi LIGI MIĘDZYNARODOWEJ.

Na całym świecie, klasa robotnicza, młodzież, masy uciskane walczą z imperializmem, walczą z władzą biurokracji i powstają przeciwko ich kontrrewolucyjnemu przymierzu. Centralną osią wszystkich starć klasowych jest kwestia władzy, będąca główną i bezpośrednią stawką tych walk. W oparciu o lekcje i doświadczenia światowej walki klas, które wyraźnie uwydatniły słuszność bolszewizmu i programu IV-ej Międzynarodówki, w oparciu zarazem o odpowiedzialność każdego działacza wobec międzynarodowej klasy robotniczej, wszyscy działacze robotniczy winni raz jeszcze stwierdzić - teoretycznie i w praktyce codziennej walki - że władza klasy robotniczej, czyli dyktatura proletariatu, będąca centralną i bezpośrednią kwestią naszej epoki, jedynym rzeczywistym rozwiązaniem wszystkich ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturalnych potrzeb ludzkości, wiąże się i pokrywa z problemem politycznego kierownictwa rewolucji, z problemem partii proletariatu. Niemożliwa jest żadna ucieczka przed tą centralną kwestią. Niemożliwa jest ani otwarta rezygnacja z walki, ani haniebne płaszczenie się przed stalinowskimi i reformistycznymi

organizacjami zdrajców, ani poszukiwanie dróg zastępczych, ani wreszcie bardziej wyrafinowany odwrót tych, którzy, powołując się na "warunki", odkładają zadanie zbudowania międzynarodowej partii na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Powstaje jednak pytanie: jaka jest ta partia, która ma poprowadzić proletariat do zwycięstwa?

Bogate doświadczenia, dotyczące zwłaszcza obecnej fazy walki klas, jaka rozwinęła się począwszy od strajku powszechnego we Francji i procesu rewolucji politycznej w Czechosłowacji, dowodzą wyraźnie, że w walce ze stalinizmem, reformizmem i z różnymi odcieniami centryzmu jedna tylko organizacja była i jest w stanie podjąć - a tym samym zrealizować - to zadanie: Czwarta Międzynarodówka. Urzeczywistnia ona ciągłość bolszewizmu, ciągłość organizacyjnego wyrazu politycznej niezależności proletariatu, prowadząc nieprzejednaną walkę z grabarzem rewolucji, jakim jest stalinizm.

Jedynie taka organizacja jest w stanie doprowadzić proletariat do władzy. Imperializm zaciekle broni się wobec narastającego kryzysu i wzmaga ataki zmierzające do podporządkowania proletariatu swym wpływom, przy czym bynajmniej nie rezygnuje z równoczesnych prób rozbicia go siłą. Rola stalinizmu, reformizmu, różnorodnych prądów centryzmu i innych drobnomieszczańskich ugrupowań polega właśnie na przenoszeniu wpływu imperializmu na proletariat. Organizacje te kanalizują walkę mas pracujących na ślepy tor, utrzymują ją w ramach społeczeństwa i polityki burżuazji oraz reżimu biurokracji uzurpującej, na rzecz imperializmu, władzę klasy robotniczej w krajach zdobywcy Października. W kontekście tego kontrrewolucyjnego układu zmierzającego do zniszczenia klasowej niezależności proletariatu, przyczyna względnego wzmocnienia reformizmu oraz mnożenia się ruchów drobnomieszczańskich i wszelkiego rodzaju centryzmów, leży głównie w zdradzie Rewolucji Październikowej i rewolucji światowej, dokonanej przez stalinizm; tym również należy tłumaczyć względną słabość awangardy rewolucyjnej - Czwartej Międzynarodówki. Tym niemniej, próba na jaką zostały wystawione wszystkie programy, wszystkie obce proletariatowi ruchy i ugrupowania, zwłaszcza w ostatnich latach rozwoju walki klas, niesie ze sobą ten oto wniosek: budowa nowej światowej partii proletariatu może być jedynie budową IV-ej Międzynarodówki, walczącej w oparciu o Program Przejściowy.

Jest to jedynie, prawdziwie realne zadanie w naszej epoce. Jego rozwiązanie wymaga przyswojenia nauk i doświadczeń całej historii IV-ej Międzynarodówki, wymaga przyswojenia wniosków płynących z jej kryzysu, tym bardziej że kryzys ten zamiast zostać pozytywnie rozwiązany, ponownie pogłębił się i zaostrzył. Oto czemu działacze, którzy rzeczywiście pragną walczyć o światową rewolucję proletariacką, a zwłaszcza ci, którzy powołują się na IV-ą Międzynarodówkę i jej program, muszą zastanowić się nad całością jej historii, nad jej kryzysem w ich walce o partię proletariatu.

Od dziesiątków lat na wszystkich terenach toczy się ogromna, zaciekle walczona walka o zbudowanie rewolucyjnego kierownictwa proletariatu, przeciwko tym siłom, które starają się skierować walkę na inne cele i unicestwić jej osiągnięcia. Jak całość ruchu robotniczego, tak i Czwarta Międzynarodówka żyje w społeczeństwie klasowym i wystawiona jest na niszczycielskie wpływy tego społeczeństwa. Toteż historia Czwartej Międzynarodówki jest zarazem historią walk toczonych w jej szeregach i kryzysów, bowiem w okresie tym atak imperializmu i jego agentur przeciwko niezależności proletariatu przybrał formy licznych i różnorodnych prób zniszczenia samej IV-ej Międzynarodówki. Pomijając już fizyczne ataki przeciwko trockistom, morderstwa - w tym i morderstwo Trockiego - o których zapomnieć nie sposób<sup>2/</sup>, wszystkie inne próby, mimo że występujące w odmiennych formach, kierowały się zawsze



tym samym celem: pozbawić Czwartą Międzynarodówkę jej zasadniczego charakteru, zniszczyć jej esencję teoretycznego, politycznego i organizacyjnego wyrazu niezależności proletariatu. W łonie samego kierownictwa Międzynarodówki pojawiły się elementy usiłujące pozbawić ją niezależności, podporządkować ją wpływom stalinizmu i którym udało się przekształcić jej sekretariat w ośrodek likwidatorski. Ale siła IV-ej Międzynarodówki wypływa z jej charakteru spadkobiercy bolszewizmu; jest ona tak wielka, że w samych szeregach Międzynarodówki zrodził się opór przeciwko tym usiłowaniom. Opór ten rozwinął się i przekształcił w zorganizowaną walkę w ramach Komitetu Międzynarodowego, który broniąc IV -ej Międzynarodówki jako organizacyjnego wyrazu niezależności proletariatu, utrzymał tym samym jej ciągłość.

MIĘDZYNARODOWA LIGA ODBUDOWY IV MIĘDZYNARODÓWKI zrodziła się właśnie z tej nieustającej walki między siłami, które świadomie lub nieświadomie starały się i nadal usiłują zniszczyć IV-ą Międzynarodówkę - nawet od wewnątrz - na rzecz imperializmu i stalinizmu, a siłami, które walczą o utrzymanie i rozwinięcie jej charakteru wyraziciela światowej klasy robotniczej - jedyne warunku zwycięstwa proletariatu. LIGA MIĘDZYNARODOWA, zrodzona z kryzysu IV-ej Międzynarodówki i z walki o jej odbudowę, stanowi jakościowy krok naprzód w kierunku pozytywnego rozwiązania kryzysu. Założona w 1938 r. przez Lwa Trockiego CZWARTA MIĘDZYNARODÓWKA ISTNIEJE I WALCZY ! Dziś, mimo swej słabości, LIGA MIĘDZYNARODOWA przejmuje na siebie zadanie rozwiązania historycznego kryzysu ludzkości - kryzysu rewolucyjnego kierownictwa proletariatu światowego - ponieważ jest ona ciągłością bolszewizmu.

## I.

Otwarty w latach 1952-1953 kryzysu IV-ej Międzynarodówki pogłębił się w okresie nowego rozwoju światowej walki klas, w okresie kiedy proletariatu przejął inicjatywę i w każdej walce stawia kwestię przejęcia władzy jako jej oś centralną. Tak było zawsze w przeszłości, tak też i dzieje się obecnie. Inaczej być nie mogło. Międzynarodowa partia klasy robotniczej jest stawką wszystkich walk mas pracujących a zatem wymóg ten w stosunku do organizacji postulującej do odegrania tej roli nie tylko że sam w sobie nie rozwiązuje kryzysu /jest to sposób myślenia właściwy spontaneistom/, lecz działa jako katalizator kryzysów nowych, wynikających z nierozwiązania poprzednich.

Burzliwie narastająca walka proletariatu światowego obnażyła wszystkie prądy drobnomieszczańskie. Na oczach proletariatu i młodzieży ruchy takie jak castryzm/3/, "guerilla"/4/, specjaliści od tzw. "trzeciego świata", dubczekizm, różnorodne warianty spontaneizmu młodzieży i inne prądy udowodniły iż są one jedynie substytutami, których rola polega na zamykaniu walki mas pracujących w ślepej uliczce.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że wobec plajty tych ruchów i ich programów rozwinął się ostry kryzys wewnątrz Sekretariatu Zjednoczonego/5/ - likwidatorskiego ośrodka przedstawiającego się masom jako IV Międzynarodówka - z uwagi na to, że popierał te ruchy i utożsamiał się z nimi. Pojawiła się poważna frakcja patronowana przez amerykańską organizację Socialist Workers Party/6/ /reakcyjne prawo amerykańskie zabrania jej przynależność do międzynarodowej organizacji /wspieraną przez część działaczy i organizacji związanych z Sekretariatem Zjednoczonym. Frakcja ta przeciwstawia się konsekwencjom polityki bronionej przede wszystkim przez Ernesta Mandela/7/,

Livio Maitan'a/8/ i pablistowską Ligę we Francji/9/, która otwarcie popiera i osłania najróżniejsze ruchy drobnomieszczańskie typu "partyzantki miejskiej" czy "partyzantki wiejskiej", stojące w sprzeczności z ruchem robotniczym i programem IV-ej Międzynarodówki. Kryzys ten dosłownie rozbił wiele organizacji należących do Sekretariatu Zjednoczonego na dwie zwalczające się frakcje. Jego charakter jest oczywisty: w momencie kiedy rozwój walki coraz wyraźniej ujawnia niszczycielską rolę pablistwu, liczni działacze, którzy zaangażowali się w pablistowską politykę, usiłują wydobyć się spod jego wpływu i poszukują dziś dróg prowadzących do IV-ej Międzynarodówki. Ale ledwie rozpoczął się kryzys, ledwie rozwinęła się dyskusja polityczna, a już Amerykanin Joe Hansen/10/ radzi poprzestać walki, pogodzić się i doprowadzić do "ponownego zjednoczenia" w imię "jedności" Sekretariatu Zjednoczonego. Hansen stara się zahamować proces pogłębiający proces rozbieżnościami, co jest manewrem przeciwko licznym działaczom należącym do tych organizacji, a poszukującym właśnie politycznych środków kontynuowania walki o IV Międzynarodówkę.

Działacze ci muszą zdać sobie sprawę, że całokształt krytyki rozwijanej dziś przez ich frakcję przeciwko Mandelowi i spółce porusza te same problemy, jakie z o wiele większą przejrzystością ujawniły się w kryzysie lat 1952-53. Ci którzy chcą dalej prowadzić walkę muszą dojść do wniosku, że S.W.P. zdeteterminowana pozycją jaką zajmuje w całości historii IV-ej Międzynarodówki, odegrała już znaczną rolę w walce z pablistwem w latach 1952-1953. Z inicjatywy S.W.P. powstał właśnie Komitet Międzynarodowy. Jednakże zdeteterminowana także przez inne potężne czynniki walki klas na świecie i w Stanach Zjednoczonych, S.W.P. nigdy nie była zdolna doprowadzić tę walkę do końca i zerwać w sposób organiczny z pablistwem, co doprowadziło w rezultacie do powrotu tej organizacji w szeregi międzynarodowego ośrodka pablistowskiego w 1963 r. I oto dziś kierownictwo S.W.P. znów popada w pragmatyczne manewry. S.W.P. wycofuje się pośpiesznie z uprzednio wysuniętych krytyk i opuszcza zajęte stanowisko, bowiem w przeciwnym wypadku byłaby zmuszona dojść do samych korzeni kryzysu lat 1952-53, politycznie scharakteryzować tak Sekretariat Zjednoczony jak i Komitet Międzynarodowy oraz ustosunkować się do bilansu obydwu. Ale postawa taka wymaga zerwania z pragmatyzmem i nacjonalizmem, do czego kierownictwo S.W.P. nie jest zdolne.

Działacze należący do tzw. frakcji Hansena, wszyscy ci, którzy rzeczywiście pragną walczyć o IV Międzynarodówkę, muszą zerwać z pragmatyzmem, za którym kryje się pozbawiona rewolucyjnych zasad polityka. Ich walka znajdzie pozytywne rozwiązanie pod warunkiem, że podejmą oni jednoczesną dyskusję nad całością kryzysu otwartego na początku lat pięćdziesiątych i ustosunkują się do niego. Jest to jedyny punkt wyjścia, począwszy od którego działacze mogą i muszą poddać analizie problemy, z którymi są dziś skonfrontowani. Ta analiza polityczna oznacza zajęcie stanowiska względem walki prowadzonej przeciwko Sekretariatowi Zjednoczonemu przez Komitet Międzynarodowy. A jeżeli kierownictwo S.W.P. cofa się przed tą koniecznością - mimo że stoi ona przed amerykańską partią - to działacze S.W.P. muszą rozwiązać ten problem - rozwiązać pozytywnie - bowiem trzeciej drogi nie ma. Czyli, albo zaakceptują całą dotychczasową politykę Sekretariatu Zjednoczonego - a wtedy będą zmuszeni pogodzić się z Mandelem, albo uznają, że walka Komitetu Międzynarodowego w latach 1953-1972 i coraz bardziej oczywista zdrada Sekretariatu Zjednoczonego świadczą, iż, mimo słabości, Komitet Międzynarodowy ucieleśniał ciągłość Czwartej Międzynarodówki.

Podłożem kryzysu otwartego w latach 1952-53 był otwarty atak pablistwu na niezależny charakter klasowy IV-ej Międzynarodówki i jej programu; celem było podporządkowanie IV-ej Międzynarodówki kontrrewolucyjnej biurokracji,



a za jej pośrednictwem, imperializmowi. Komitet Międzynarodowy zrodził się z oporu przeciwko tym usiłowaniom i w tej fundamentalnej walce zachował ciągłość Czwartej Międzynarodówki. Cała dwudziestoletnia historia Komitetu Międzynarodowego wypełniona jest walką o klasową niezależność proletariatu, o zachowanie ciągłości bolszewizmu przeciwko pablistowskiemu rewizjonizmowi.

Stopniowo analizując i precyzując własne pozycje wobec pablistów, umacniając walkę w obronie programu i polityki IV-ej Międzynarodówki, Komitet Międzynarodowy rozpoczął długą walkę w obronie marksizmu. Sprowadza się ona do walki o zachowanie niezależnego klasowego charakteru Czwartej Międzynarodówki przeciwko próbom podporządkowania jej biurokracji stalinowskiej. Komitet Międzynarodowy wzmocnił się wydatnie począwszy od 1959 roku w walce o wypracowanie proletariackiej pozycji w stosunku do castryzmu, co odbyło się w formie zwalczania stanowiska S.W.P. w tej kwestii/11/. W nieustannej walce Komitetu Międzynarodowego utrzymana została niezależna pozycja proletariacka przeciwko rewizjonizmowi pablistów także i w stosunku do przegniłej teorii i polityki tzw. "neo-kapitalizmu"/12/; przeciwko najróżniejszym formom wspierania i łączenia się z drobnomieszczańskimi ruchami w zacofanych i rozwiniętych krajach kapitalistycznych; przeciwko bezkrytycznemu popieraniu i zlewaniu się z spontanicznymi ruchami rozwijającymi się pod wpływem jednego ze skrzydeł biurokracji w krajach zdobyczy socjalistycznych/13/. Obroną marksizmu była również walka przeciwko stanowisku S.L.L./14/ w konflikcie izraelsko-arabskim odnośnie błędnej koncepcji tzw. "rewolucji arabskiej"/15/, a także walka o przekonanie O.C.I./16/, aby odstąpiła od spontaneistycznej polityki wobec strajku powszechnego górników francuskich w 1963 r.; walka o przewycięzenie wahań Ligi Węgierskiej/17/ co do charakteru Komitetu Międzynarodowego - czy utrzymał on ciągłość Czwartej Międzynarodówki czy też nie - miała to samo znaczenie.

Całokształt tej walki szedł w kierunku zachowania teoretycznej i politycznej niezależności proletariatu ucieleśnionej w Czwartej Międzynarodówce. Jej ciągłość została utrzymana dzięki działalności Komitetu Międzynarodowego i to stanowi o jego pozytywnym dorobku. Na drodze odbudowy IV-ej Międzynarodówki zostały zrealizowane osiągnięcia o dużym znaczeniu, tym bardziej, że budowa Międzynarodówki i jej obrona składają się na jeden i ten sam proces rozwoju. Najdobitniejszym przykładem jest odbudowa i rozrót sekcji francuskiej, rozwój sekcji angielskiej, zgrupowanie znacznych sił w skali całej Ameryki Łacińskiej/18/, początek budowy sekcji w Hiszpanii i w Niemczech, podwaliny Międzynarodówki w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie/19/ i wreszcie zapoczątkowanie budowy sekcji w krajach Europy Wschodniej/20/, umożliwiającej Czwartej Międzynarodówce odtworzyć organizacyjny wyraz międzynarodowej jedności walki klas, który został rozbity pod wpływem ataków stalinizmu i zniszczony za sprawą pablistów.

Równocześnie, w tym samym okresie, zdegenerował Sekretariat Zjednoczony. Sam pablisto został wyrzucony przez swych dotychczasowych wyznawców/21/, a wiele organizacji pablistowskich przeszło na stronę burżuazji, jak np. partia cejlońska działająca pod osłoną Sekretariatu/22/. W samym Sekretariacie Zjednoczonym i podległych mu sekcjach głęboki kryzys sięje spustoszenie, rozkładając organizacje i spychając je w objęcia drobnomieszczaństwa.

Oto pozytywne osiągnięcia Komitetu Międzynarodowego, które w pełni przejmujemy, a które dziś są atakowane przez O.C.I. Jednakże te niezaprzeczalne zdobycze Komitetu Międzynarodowego nie powinny nam przesłaniać jego słabości; należy je poddać surowej ocenie, tym bardziej, że wyłącznie taka analiza krytyczna umożliwia zrozumienie obecnego kryzysu Komitetu Międzynarodowego, jako części składowej całokształtu kryzysu IV-ej Międzynarodówki, oraz pozwoli określić drogi jego rozwiązania.

## II.

Komitet Międzynarodowy powstał i rozwinał się najpierw jako przejaw oporu, następnie zaś walki przeciwko pablistwowi. Wyrażał rozwój walki klas na początku lat pięćdziesiątych, wspierał się na niej, podlegając jednocześnie wpływowi wszystkich jej czynników. Do tego stopnia, że nawet całkowita niezależność względem pablistowskiego Sekretariatu uzyskana została przez K.M. dopiero wiele lat po jego powstaniu. S.W.P. stanowiła pomost pomiędzy tymi dwiema organizacjami, co było akceptowane zarówno przez S.L.L. jak i przez O.C.I. Główną cechą długiego i powolnego rozwoju Komitetu Międzynarodowego była walka, posuwająca się z etapu na etap, przeciwko pablistwowi, o teoretyczną i polityczną niezależność proletariatu. Dopiero z chwilą oportunistycznego zjednoczenia S.W.P. z pablistowskim Sekretariatem w roku 1963-im, Komitet Międzynarodowy jasno określił konieczność zniszczenia pablistwu i jego centrum, czyli tym samym konieczność odbudowy IV-ej Międzynarodówki. Całokształt III-ej Konferencji Międzynarodowej K.M., w 1966 r., jej charakter, znajduje swe uzasadnienie w tej przemianie.

Ale Komitet Międzynarodowy dalej funkcjonował, tak jak poprzednio. Mimo dokonania IV-ej Międzynarodówki, mimo jego własnych osiągnięć, mimo jakościowego przeobrażenia w charakterze Komitetu Międzynarodowego / w latach 1962-1964/, nie był on nigdy w stanie urzeczywistnić na terenie organizacyjnym swego charakteru politycznego i teoretycznego centrum walki, ponieważ nie funkcjonował tak, jak winna była funkcjonować scentralizowana organizacja międzynarodowa mająca na celu odbudowę Czwartej Międzynarodówki, lecz jak federacyjny organ, w którym obowiązywała reguła jedynomyślności organizacji członkowskich. Najważniejsze organizacje posiadały w nim własne "strefy wpływów". I mimo że jego bazą polityczną był Program Przejściowy, Komitet Międzynarodowy nie wprowadził w życie jednego z zasadniczych punktów programu:

"Bez wewnętrznej demokracji nie ma wychowania rewolucyjnego. Bez dyscypliny nie ma akcji rewolucyjnej. Wewnętrzny reżim Czwartej Międzynarodówki opiera się na zasadach centralizmu demokratycznego: całkowita swoboda w dyskusji, całkowita jedność w działaniu."

Nie-scentralizowany charakter Komitetu Międzynarodowego pozbawiał go środków działania jako organizacji politycznie jednorodnej, uniemożliwiał mu zdecydowane działanie w powszechnym kryzysie ruchu robotniczego i w kierunku rewizjonistycznego ośrodka w celu jego zniszczenia. Teoretyzowanie tego stanu rzeczy krystalizowało się w takich oto sformułowaniach: "Czwarta Międzynarodówka została zniszczona przez pablistw", albo "Czwarta Międzynarodówka nie istnieje, trzeba ją odbudować". Jak gdyby była "już zbudowana" przed 1953 rokiem....

Sformułowania tego typu wprowadzały kryzys pablistowski do samego Komitetu. Nie wystarczy bowiem stwierdzić, że IV-Międzynarodówka "została rozbita" i poprzestać na skonstatowaniu tego faktu. Działanie na rzecz rozwiązania tego kryzysu jest walką, która, jeśli ma doprowadzić do zwycięstwa, musi być w pierwszym rzędzie scentralizowana.

Komitet Międzynarodowy i jego organizacje członkowskie odczuli tę konieczność i usiłowali przezwyciężyć tę słabość. W zakresie organizacji młodzieży, przykładem jest tu manifestacja w Liege w 1966 r. <sup>20/</sup> oraz, ogólnie rzecz biorąc, działalność w kierunku Rewolucyjnej Międzynarodówki Młodzieży <sup>21/</sup>, kiedy to Komitet Międzynarodowy usiłował scentralizować swą walkę i w pewnej mierze osiągnął określone rezultaty. Jednakże każdy poważniejszy wysiłek aby przekształcić K.M. w prawdziwe centrum międzynarodowe napotykał bądź na opór



motywowany odmiennie, ze strony S.L.L. i O.C.I., bądź też na bezsilność pozostałych organizacji, które asystowały przy walce organizacji tzw. "doroślých".

Treść zasadniczej słabości Komitetu Międzynarodowego była następująca: rozwijając walkę z pablizmem mógł on, stopniowo, stanąć na wysokości zadania, jakim jest obrona teoretycznej i politycznej niezależności proletariatu, lecz nie udało mu się urzeczywistnić tej niezależności w płaszczyźnie organizacyjnej.

A na płaszczyźnie organizacyjnej klasowa niezależność proletariatu sprawadza się do scentralizowanego charakteru walki jego marksowskiej awangardy, wyrażonego w centralizmie demokratycznym Czwartej Międzynarodówki. Komitetowi Międzynarodowemu nie udało się zrealizować tego centralizmu.

Jednakże w walce klas, kto nie idzie naprzód, ten się cofa. Dlatego ta dysproporcja pomiędzy teorią a praktyką rozwinęła i pogłębiła nacjonalizm w największych organizacjach K.M.. Działo się to w zupełnej sprzeczności do wymogów walki klas, której nasilenie się i gwałtowne przyspieszenie w skali międzynarodowej, poczynając od 1968 r. oraz rosnący kryzys ruchu robotniczego i mobilizacja młodzieży, postawiły Komitet Międzynarodowy przed nagłym zadaniem dokonania decydującego kroku na drodze odbudowy IV-ej Międzynarodówki, przed którą otwierały się nowe możliwości rozwoju i przejścia na wyższy etap walki.

Jednakże ten proces w znacznym stopniu pogłębił też słabości Komitetu Międzynarodowego, wzmacniając nacjonalizm najważniejszych organizacji, które nie umiały przeciwstawić się tym tendencjom. Socialist Labour League z Wielkiej Brytanii, następnie zaś Organisation Communiste Internaliste z Francji, kolejno zrezygnowały z walki w Komitecie Międzynarodowym. Pierwsza z nich nie umiała zdecydować się na strategię aktywnej i scentralizowanej interwencji w kryzysie międzynarodowego ruchu robotniczego, która wymagała pełnego rozwinięcia sił Czwartej Międzynarodówki /czyli Komitetu Międzynarodowego/ wewnątrz ruchu klasy robotniczej i młodzieży; zamiast iść w tym kierunku, S.L.L. dokonała rozłamu/25/. Potępiamy ten oportunistyczny odwrót organizacji angielskiej, który, w skali międzynarodowej, przejawia się dziś w zgrupowaniu starej "strefy wpływów", kierowanym przez S.L.L. Wstrząśnięta i przerażona rozłamem, organizacja francuska również poszła w tył i opuściła Komitet Międzynarodowy, mimo że była dotąd jego główną podporą. Oznajmiła ona "rozpad" K.M. i zastąpiła go pierwszym lepszym Komitetem Organizacyjnym, gdzie niektóre organizacje stoją na pozycjach sprzecznych z Programem Przejściowym./26/

Doprowadziło to S.L.L. do głoszenia dziś, że IV-ą Międzynarodówką potrzebuje być odbudowana, co jest oportunistyczną kapitulacją przed pablizmem; natomiast O.C.I. lamentuje nad niemożliwością stworzenia międzynarodowego centrum pod pretekstem, że kryzys IV-ej Międzynarodówki jest zbyt głęboki. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z organizacjami, które mimo że prowadziły walkę z pablizmem o teoretyczną i polityczną niezależność proletariatu, w stopniu niewystarczającym przewyciężyły pablizm, którym same były zakażone. Ostatnie doświadczenia są tego dowodem. Opuszczenie Komitetu Międzynarodowego nabiera pełnego znaczenia właśnie obecnie, w aktualnym okresie walki klas /której jest przejawem/, w stosunku do zadań, jakie winien był zrealizować K.M., i które zostały w końcu zaniechane zarówno przez S.L.L., jak i przez O.C.I.

Dziś, w okresie gdy zaostrzenie jednoczesnego kryzysu imperializmu i biurokracji Kremla, w niespotykanym dotychczas stopniu wyzwala olbrzymie siły klasowe mogące ewoluować w kierunku IV-ej Międzynarodówki /pod warunkiem, rzecz jasna, że będziemy interweniować w tym kryzysie na bazie zasad programowych/, został zadany cios przeciwko jedynej organizacji międzynarodowej, która umożliwiła utrzymanie więzi z bolszewizmem.

Już sam fakt przypisania Komitetowi Międzynarodowemu dwuznacznego charakteru, jak to robi O.C.I., uzasadnia politykę S.W.P., prowadzi O.C.I. do oportunizmu względem amerykańskiej organizacji i Sekretariatu Zjednoczonego oraz cofa ją do okresu sprzed 1962 roku.

Zastąpienie Komitetu Międzynarodowego przez Komitet Organizacyjny jest kapitulacją. Zamiast przezwyciężyć główną słabość Komitetu Międzynarodowego, podniesiono ją do rangi oficjalnej linii i zinstytucjonalizowano, co w praktycznych skutkach doprowadziło kryzys do paroksyzmu. Organ ten, nie tylko że nie jest centrum - i nie chce nim być! - ale każda z należących doń organizacji "prowadzi własną politykę". Już sam jego charakter pozbawia go jakiegokolwiek możliwości zapewnienia ciągłości IV-ej Międzynarodówki. Wystarczy bowiem "powoływać się" na Program Przejściowy, aby móc należeć do Komitetu Organizacyjnego. Są w nim organizacje, które uważają część burżuazji za "postępową"/27/, otwarcie rewidując teorię rewolucji permanentnej i inne, które twierdzą, że istnieje tzw. "izraelski fenomen narodowy"/28/.

Ten oportunistyczny związek "prowadzących własną politykę" organizacji już jako taki stanowi próbę rozbicia światowej jedności proletariatu; a dzieje się to w chwili, kiedy dogorywający imperializm usiłuje zadać śmiertelne ciosy klasie robotniczej, przy pomocy znajdującej się również w pełni kryzysu biurokracji; kiedy biurokracja i imperializm starają się odbudować i scentralizować w skali światowej ich kontrrewolucyjne przymierze; kiedy rozrastają się na tym gruncie nacjonalistyczne i centrowe prądy wspomagające broniącą się kontrrewolucję.

Komitet Organizacyjny jest "narodową" koncepcją i praktyką Międzynarodówki, gdzie zgrupowane są beztrąsko organizacje prowadzące we własnych krajach różnorakie, wręcz przeciwstawne polityki. Podobnie jak S.W.P., ani S.L.L., ani O.C.I. nie udało się w pełni pozbyć tej zarazy, jaką w ruchu robotniczym jest rozpaczliwe poszukiwanie "rozwiązań" narodowych. To co dotąd było słabością, jednym z problemów do rozwiązania, dziś przybrało postać linii politycznej, zasady programowej. Komitet Organizacyjny jest oportunistycznym krokiem w tył w stosunku do historii IV-ej Międzynarodówki, który stawia pod znakiem zapytania nieodwołalny charakter jej proklamacji. Jest krokiem w tył przed zadaniem, które winien był zrealizować Komitet Międzynarodowy, tj. kontynuować walkę, wspierając się na jej rezultatach i zdecydowanie zapewnić niezależność proletariatu również na płaszczyźnie organizacji.

Ale założenie Komitetu Organizacyjnego jest właśnie odmową realizacji tego zadania i dlatego doprowadza do tak potwornych rozmiarów tę ułomność Komitetu Międzynarodowego, której ten ostatni nie był w stanie się wyzbyć. Kto pluje na osiągnięcia Komitetu Międzynarodowego, kto neguje jego zasadniczy charakter międzynarodowego centrum /mimo niemożności wprowadzenia go w praktyce na płaszczyźnie organizacyjnej/, ten nieuchronnie popada w jego słabości.

To właśnie negacja i odmowa międzynarodowego centrum stanowi "spoiwo" Komitetu Organizacyjnego. Tym samym świadomie zostaje odrzucona ciągłość IV-ej Międzynarodówki. Tego rodzaju polityka prowadzi logicznie do traktowania jednej organizacji jako międzynarodowy ośrodek. I rzeczywiście, kierow-



nictwo O.C.I. uważa się za takowe centrum. Kierownictwo to sprowokowało i podjęło bezpryncypialną walkę przeciw organizacjom, które nie zgodziły się z rozwiązaniem Komitetu Międzynarodowego. Kolejno, organizacje, które podpisały niniejszy dokument, stały się obiektem gwałtownych ataków. Podjęte zostały próby ich zniszczenia metodą budowania kontrorganizacji w poszczególnych krajach. O.C.I. przypisała sobie "prawo" zabronienia wstępu marokańskim działaczom trockistowskim na zebranie Międzynarodowego Biura Komitetu Organizacyjnego / działaczom, którzy byli członkami i założycielami tego Komitetu!/, ponieważ założyli oni Trockistowską Grupę Maroka, mimo gwałtownego sprzeciwu kierownictwa O.C.I./29/

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że Komitet Organizacyjny stanowi "otwarcie" w kierunku tzw. frakcji Hansena wewnątrz Sekretariatu Zjednoczonego i, ogólnie ujmując, w kierunku S.W.P., co zostało "steoretyzowane" we "wspólnym stanowisku", określającym charakter Komitetu Międzynarodowego jako "dwuznaczny". Ta niewyznana rola międzynarodowego centrum, jaką odgrywają przywódcy O.C.I., pozwoliła im już w praktyce zastosować owo "otwarcie" przez wystosowanie oportunistycznego apelu do organizacji "powołujących się na trockizm"/30/. Niejednorodny i nie-scentralizowany charakter Komitetu Organizacyjnego umożliwił też kierownictwu O.C.I. przymknąć oczy na atak miesięcznika boliwijskiej organizacji P.O.R. przeciwko teorii rewolucji permanentnej/31/; ten sam charakter Komitetu Organizacyjnego pozwolił kierownictwu O.C.I. bezkarnie prowadzić oportunistyczną politykę we Francji i popaść w elektoratizm godny wulgarnego socjaldemokraty w czasie wyborów marcowych br./32/

Tu właśnie można zmierzyć ogrom konsekwencji do jakich prowadzi opuszczenie Komitetu Międzynarodowego, unaocznic skutki odmowy doprowadzenia do końca jego walki o utrzymanie i obronę IV-ej Międzynarodówki jako wyrazu teoretycznej, politycznej i organizacyjnej niezależności proletariatu. Komitet Międzynarodowy podją walkę o realizację tego zadania. Ale ponieważ jego główne organizacje nie były w stanie doprowadzić do końca tej walki i zrealizować centralizm demokratyczny, jako wyraz politycznej niezależności międzynarodowego proletariatu, w obliczu gwałtownego rozwoju walki klas organizacje te cofnęły się wstecz, ześlizgując się na utarte ścieżki pablizmu.

Wobec prób wykorzystania sztandaru Czwartej Międzynarodówki do niszcycielskiej działalności godzącej w jej osiągnięcia i działaczy, stwierdzamy, że raz jeszcze ciągłość bolszewizmu, trockizmu, musi zostać utrzymana w celu budowy światowej partii proletariatu, niezbędnego narzędzia rewolucji. Wobec rozlicznych form podporządkowania niezależności proletariatu wrogowi klasowemu, Czwarta Międzynarodówka afirmuje się w tej nowej fazie kryzysu i kontynuuje walkę. Czwarta Międzynarodówka istnieje! Jednakże należy ją odbudować, czyli że musi ona rozwiązać swój kryzys. Ani kryzys, jaki rozwija się w Sekretariacie Zjednoczonym i związanych z nim organizacjach, ani kryzys przeciwstawiający główne organizacje należące dotąd do Komitetu Międzynarodowego, nie mogą zostać przewyciężone i rozwiązane same w sobie. Niemożliwe jest rozwiązanie danego kryzysu w ruchu, który powołuje się na IV Międzynarodówkę, jeżeli nie sytuuje się go w kontekście całokształtu jego rozwoju i przejawów począwszy od lat 1952-1953 po dzień dzisiejszy; jest to jedna organiczna całość.

Jednocześnie jest to problem całego międzynarodowego ruchu robotniczego, problem wszystkich szczerych i oddanych działaczy, niezależnie czy

uważają się za trockistów, czy też nie. Jeśli poszukują oni drogi do rewolucji, uwalniając się spod wpływów stalinizmu, reformizmu i centrizmu - tak, jak to w rzeczywistości czynią - to muszą przyznać, że ponowne wynalezienie marksistowskiej awangardy światowej rewolucji jest rzeczą niemożliwą i że jedynie Czwarta Międzynarodówka reprezentuje organiczną ciągłość z bolszewizmem, będąc z kolei wyrazem wszystkich poprzednich doświadczeń rewolucyjnych proletariatu światowego, a zwłaszcza walki o niezależność klasy robotniczej. Wszystko to wymaga od nas trockistów, abyśmy robotnikom i młodzieży wskazali Czwartą Międzynarodówkę, a nie jej negację czy karykaturę; i to w czynach, nie na papierze.

Oto fundamentalne znaczenie założenia MIĘDZYNARODOWEJ LIGI ODBUDOWY CZWARTEJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Międzynarodowa Liga jest wytworem i kontynuatorem walki Komitetu Międzynarodowego. Od samego początku jej organizacje i działacze walczyli przeciwko oportunistycznemu i pochopnemu rozwiązaniu Komitetu Międzynarodowego, organizując frakcję międzynarodową wewnątrz Komitetu Organizacyjnego, z celem przekonania większości organizacji członkowskich tego Komitetu. Lecz jakakolwiek pryncypialna walka stała się niemożliwa wewnątrz K.O. z chwilą gdy wszystkie grupy i organizacje Komitetu Organizacyjnego poszły naprzód na drodze likwidacji, popierając i osłaniając agresję O.C.I. przeciwko Trockistowskiej Grupie Maroka, próby zmontowania kontr-organizacji w Hiszpanii i w krajach Europy Wsch. oraz kampanię oszczerstw prowadzoną przez O.C.I. o ewidentnym aspekcie policyjnym/32/.

Ostrzegamy te organizacje! Jeżeli ich przywódcy, kierując się godną pogardą kalkulacją lub z braku zdecydowania, bez wahania i bez żadnej dyskusji przyjmują tego rodzaju politykę /nie było nawet jednego głosu wstrzymującego się w głosowaniu nad usunięciem Trockistowskiej Grupy Maroka/, to nigdy nie zbudują partii typu bolszewickiego, nigdy nie poprowadzą proletariatu do zwycięstwa. Niskie kalkulacje mają granice, którymi są zasady Czwartej Międzynarodówki. Ci, co usiłują grać, czy też ci, co nie posiadają własnego zdania, zostaną zalani przez pierwszą falę rewolucyjną.

Ostrzegamy zwłaszcza działacze O.C.I., ponieważ ich organizacja ma szczególną odpowiedzialność wobec IV-ej Międzynarodówki, z uwagi na własną historię i siły. Dokąd polityka Lambert-Just'a może doprowadzić dzieło odbudowy IV-ej Międzynarodówki? Działacze O.C.I. znajdują się dziś obok organizacji, stojących na pozycjach sprzecznych z Programem oraz obok organizacji zachowujących się jak bezwolne marionetki. Oto przyczyna zakazania przez kierownictwo O.C.I. jakiegokolwiek dyskusji na temat Międzynarodówki, i deptania przezeń statutów organizacji. Oto przyczyna faktu, że ostatni Zjazd O.C.I. został doprowadzony, bez jakiegokolwiek dyskusji, do udzielenia kierownictwu czeku in blanco w jego międzynarodowej polityce.

Organizacja, którą zakładamy, jest organicznym wynikiem walki prowadzonej przez Komitet Międzynarodowy. Równocześnie, wzrastające wymogi walki klas, stawiające konieczność Czwartej Międzynarodówki w całej swej ostrości - jest ona bowiem stawką walki klas - dowodzą, że czasy Komitetu Międzynarodowego należą definitywnie do przeszłości. Należy iść dalej niż dotychczasowe zdobycze K.M., włączając zarazem je do naszej walki i zdecydowanie przewyciężyć jego słabości. Przez długie lata Komitet Międzynarodowy zwalczał pabliizm, stanowił ramy, w których walczyła i rozwijała się Czwarta Międzynarodówka w kryzysie i jej sekcje, jednak nie był w stanie doprowadzić tej walki do końca i przekształcić się w prawdziwie scentralizowaną organizację.



MIĘDZYNARODOWA LIGA ODBUDOWY CZWARTEJ MIĘDZYNARODÓWKI została założona, ponieważ w budowie światowej partii, niezbędnej dla klasy robotniczej w celu przejęcia władzy, nie ma innego sposobu dalszego kontynuowania walki Czwartej Międzynarodówki, jak równoczesne otwarcie nowego etapu w jej odbudowie. Liga Międzynarodowa ma pewność, że CZWARTA MIĘDZYNARODÓWKA ISTNIEJE. NALEŻY JĄ JEDNAK ODBUDOWAĆ.

Zasadniczym znaczeniem IV-ej Międzynarodówki jest to, że stanowi ona centrum międzynarodowe. Jest ona ośrodkiem, skupiającym marksistowską awangardę światowego proletariatu, w celu zdobycia i zapewnienia rewolucyjnego kierownictwa klasy robotniczej, przeciwko zdradzieckim aparatom, przeciwko imperializmowi i biurokracji Kremla.

Komitet Międzynarodowy utrzymał tę ciągłość w toku teoretycznej i politycznej walki z pablizmem, lecz ciężar jego historii zneutralizował wysiłki w celu zagwarantowania tej ciągłości także i na płaszczyźnie organizacyjnej.

Nie było to rzeczą nieuchronną, niemniej, wobec pewnych niepowodzeń, spadek przeszłości przekształcił się w całą "teorię".

Nie jest dziełem przypadku, że walka między naszymi siłami a kierownictwem O.C.I. rozwinęła się i skupiła zwłaszcza wokół dwóch zagadnień: pierwsze, że niezależność proletariatu musi być podstawą jakiegokolwiek zgrupowania, oraz drugie, że Czwarta Międzynarodówka, czyli jej ciągłość, jest międzynarodowym centrum.

Przegniła "teoria" negująca centrum międzynarodowe, jest świadomą próbą rozbicia jedności teorii i praktyki. Posługuje się ona antymarksistowskimi, idealistycznymi sformułowaniami w rodzaju "IV -a Międzynarodówka istniała poprzez swój Program", które ujawniają jej spontaneistyczne podłoże.

Tutaj tkwi sedno naszych rozbieżności z kierownictwem O.C.I. odnośnie bilansu Komitetu Międzynarodowego.

Właśnie na obecnym etapie walki klas, ciągłość IV-ej Międzynarodówki i jej utrzymanie wymagają, abyśmy do końca doprowadzili dzieło Komitetu Międzynarodowego, realizując niezależność proletariatu także na płaszczyźnie organizacyjnej. Jaką inną drogą iść naprzód w walce Np. o budowę REWOLUCYJNEJ MIĘDZYNARODÓWKI MŁODZIEŻY ? Jest rzeczą ewidentną i zrozumiałą, że, nie będąc międzynarodowym ośrodkiem, Kom. Organizacyjny w krótkim czasie porzucił tę walkę. A zatem należy usunąć ten niebezpieczny rozdzwitek między teorią a praktyką i założyć scentralizowaną organizację międzynarodową, działającą w oparciu o Program, czyli na bazie centralizmu demokratycznego.

Wyłącznie w ten sposób Czwarta Międzynarodówka może istnieć i rzeczywiście istnieje. Każda inna postawa prowadzi nieuchronnie do zakwestionowania proklamacji IV-ej Międzynarodówki. A przecież Czwarta Międzynarodówka ma być odbudowana. Ci co teoretyzują negację Czwartej Międzynarodówki jako międzynarodowego centrum, usiłują udowodnić, że proces jej odbudowy utożsamia się i pokrywa z ustanowieniem centralizmu demokratycznego. Lecz ta "teoria" stopniowania nie mówi nam, kiedy jej autorzy uznają, że nadszedł moment wprowadzenia centralizmu demokratycznego, ani jak zamierzają do tego doprowadzić bez centralizacji walki.

MIĘDZYNARODOWA LIGA ODBUDOWY CZWARTEJ MIĘDZYNARODÓWKI oświadcza, że

IV-a Międzynarodówka istnieje, że nie może żyć i rozwijać się bez centralizmu demokratycznego opartego na jej Programie, ale pozostaje ona do odbudowania.

Po dziś dzień, Zjednoczony Sekretariat pablistów, nawet w okresie rozkładającego go kryzysu, nadal uzurpuje tytuł IV-ej Międzynarodówki, nadal zagradza drogę klasie robotniczej, młodzieży i ich działaczom do IV-ej Międzynarodówki, działając jako agent stalinizmu. Jednocześnie, większość organizacji członkowskich Komitetu Międzynarodowego i tych, które były z nim solidarne, została pchnięta do nowych prób likwidacji IV-ej Międzynarodówki - o tym samym charakterze co usiłowania Sekretariatu Zjednoczonego - idąc albo w ślad za S.L.L., albo podążając za O.C.I. w ramach jej Komitetu Organizacyjnego.

Odbudowa Czwartej Międzynarodówki utożsamia się ze zniszczeniem pablistowskiego Sekretariatu i organizacji pablistowskich na rzecz budowy partii trockistowskich i umacniania naszej Ligi Międzynarodowej. Odbudowa IV-ej Międzynarodówki oznacza również polityczne wyprostowanie takich organizacji trockistowskich, jak S.W.P, S.L.L., O.C.I. i zniszczenie ich "międzynarodowych" ugrupowań.

Jedynie międzynarodowy centralizm demokratyczny, który będzie kontynuować i rozwijać charakter ośrodka światowej walki klas - co jest zasadniczym sensem Czwartej Międzynarodówki - może pozwolić na przezwyciężenie kryzysu i na zgrupowanie, w tym samym procesie, rewolucyjnej awangardy proletariatu. Oto treść nowego etapu walczącej historii Czwartej Międzynarodówki, który został zapoczątkowany założeniem naszej LIGI MIĘDZYNARODOWEJ.

Odbudowa IV-ej Międzynarodówki jest oczywiście dziełem całego proletariatu światowego i jego młodzieży, jednak może zostać dokonana tylko drogą aktywnej działalności trockistów w walce klas i ich interwencji w kryzysie ruchu robotniczego. Toteż Międzynarodowa Liga Odbudowy IV-ej Międzynarodówki w pełni przejmuje strategię zarysowaną przez Komitet Międzynarodowy. Liga Międzynarodowa jest przekonana, że również pozytywne rozwiązanie całokształtu kryzysu IV-ej Międzynarodówki zależy od jej zdolności przyciągnięcia najlepszych działaczy robotniczych i młodzieżowych do budowy Międzynarodówki. Dlatego Liga Międzynarodowa uważa za konieczne otworzyć, im także, natychmiastową perspektywę walki o IV Międzynarodówkę metodą przygotowywania otwartej Konferencji Międzynarodowej. W takich ramach i z tą perspektywą walki wszyscy działacze, grupy i organizacje, walczący aktywnie i szczerze o IV Międzynarodówkę, mogą - oni także - znaleźć poszukiwane rozwiązanie kryzysu.

Z tego zasadniczego punktu widzenia poddajemy krytyce politykę S.L.L. z Wielkiej Brytanii, która już zorganizowała własną "4-tą Konferencję" w 1972 r., przy wyłącznym udziale organizacji należących poprzednio do Komitetu Międzynarodowego. Tą drogą S.L.L. rozdzieliła budowę IV-ej Międzynarodówki od całości kryzysu światowego ruchu robotniczego i, w konsekwencji, od kryzysu szalejącego w Sekretariacie Zjednoczonym i jego organizacjach. Tym samym, S.L.L. porzuciła walkę o odbudowę Czwartej Międzynarodówki.

Ale nie ulega wątpliwości, że otwarcie w kierunku tych działaczy, grup i organizacji jest możliwe jedynie w oparciu o Program i organizację IV-ej Międzynarodówki. Jest to sprawa zasadnicza. Wyłącznie IV Międzynarodówka może zaoferować tę perspektywę walki całemu ruchowi robot-



niczemu. Natomiast w żadnym wypadku nie jest w stanie tego uczynić pozbawiony zasad programowych Komitet Organizacyjny, który nie tylko, że nie wskazuje drogi działaczom poszukującym w walce Czwartej Międzynarodówki, lecz, odwrotnie, rozpoczął niszczenie tego wszystkiego, co stanowi teoretyczną, polityczną i organizacyjną zdobycz Komitetu Międzynarodowego.

Na Międzynarodowej Lidze Odbudowy Czwartej Międzynarodówki w całości spoczywa odpowiedzialność za otwarcie konkretnej perspektywy rozwiązania kryzysu ruchu robotniczego i za wskazanie pozytywnego wyjścia. Ona bowiem zdecydowanie broni niezbędnej linii demarkacyjnej między IV Międzynarodówką i jej ciągłością, a tymi wszystkimi - jak szczerzy by oni nie byli w walce - którzy tylko "powołują się" na nią albo, ogólniej, na proletariata. I tylko nasza Liga aktywnie walczy o przygotowanie 4-ej Konferencji, otwierając tę perspektywę i interweniując w kryzysie ruchu robotniczego. Tym działaczom, którzy podjęli walkę o oczyszczenie IV-ej Międzynarodówki z pablistwu i jego pozostałości, mówimy, że pragnąc zrealizować ten cel, zmuszeni są ustosunkować się do walki między Sekretariatem Zjednoczonym, a Komitetem Międzynarodowym, która doprowadziła dziś do powstania Ligi Międzynarodowej w odpowiedzi na próby likwidacji. Natomiast O.C.I., pozbywszy się Komitetu Międzynarodowego, dalej rozwija oportunistyczną linię i obecnie zwraca się do "wszystkich organizacji powołujących się na IV Międzynarodówkę", w pierwszym rzędzie do S.W.P., słowem nie wspominając ani o niemożliwych do pogodzenia pozycjach, ani o minionych dwudziestu latach i ich znaczeniu. Tym samym O.C.I. blokuje możliwość ewolucji kryzysu ku pozytywnemu rozwiązaniu w oparciu o zasady IV-ej Międzynarodówki, odsyłając działaczy w objęcia Joe Hansena. Niczym nie odgraniczony Komitet Organizacyjny, skupiający organizacje "powołujące się na trockizm", uniemożliwia prowadzenie innej polityki właśnie z uwagi na swój charakter.

W oparciu o niniejszy dokument założeniowy, w sposób konkretny otwieramy proces walki i dyskusji przygotowujący 4-ą Konferencję Międzynarodową. Wychodzimy z tą perspektywą i walką do całego ruchu robotniczego i jego działaczy przekonanych o konieczności zbudowania Międzynarodówki Rewolucyjnej i jej partii we wszystkich krajach, niezbędnego instrumentu zwycięstwa proletariatu. Otwieramy tę perspektywę zwłaszcza tym działaczom, którzy przeciwstawiając się Mandelowi i Sce., powołują się na IV Międzynarodówkę; zwracamy się do nich, żeby kontynuowali walkę poprzez dyskusję nad znaczeniem całokształtu kryzysu IV-ej Międzynarodówki, poprzez walkę o jego rozwiązanie, przyłączając się do walki prowadzonej przez Ligę Międzynarodową. Z perspektywą 4-ej Konferencji Międzynarodowej wychodzimy do tych organizacji, zwłaszcza do S.L.L. i O.C.I. oraz ich działaczy, które dziś, w ramach Komitetu Organizacyjnego i karykatury Komitetu Międzynarodowego, odwracają się plecami do IV-ej Międzynarodówki i jej odbudowy.

Czwarta Międzynarodówka istnieje. Naprzód ku jej odbudowie, przygotowując wraz z MIEDZYNARODOWĄ LIGĄ, ODBUDOWY CZWARTEJ MIEDZYNARODÓWKI 4-ą Konferencję Międzynarodową! Przyłączcie się do jej walki!

Kwiecień 1973 r.

Przypisy do wydania polskiego

1. Węgierska Liga Socjalistów Rewolucyjnych /W.L.S.R./: pierwsza trockistowska organizacja wschodnio-europejska od czasów rozbitcia przez aparat stalinowski młodych sekcji IV Międzynarodówki w krajach "demokracji ludowej" i wymordowania ich przywódców w latach czterdziestych. Założona w 1962r. przez działaczy, którzy aktywnie uczestniczyli w rewolucji Rad Robotniczych 1956 roku.  
Trockistowska Organizacja Hiszpanii /O.T.E./: założona w 1971r. jako rezultat rozłamu w grupie "Comunismo". Pierwsza organizacja trockistowska w Hiszpanii od rewolucji 1936-1939 i po latach faszystowskiego terroru, jaki po niej nastąpił.  
Marokańska Grupa Trockistowska: założona na wiosnę br. w warunkach ostrej walki w łonie Marksistowskiej Grupy Afrykańskiej o praktyczne podjęcie budowy partii rewolucyjnych w krajach Afryki.  
Komitet Organizacyjny Komunistów /Trockistów/ Europy Wschodniej: założony na międzynarodowej konferencji w Szwajcarii /27.12.1969 - 3.01.1970/, zorganizowanej przez Komitet Międzynarodowy dla Odbudowy IV Międzynarodówki.
2. Mowa o stalinowskim terrorze, rozpętanym w ZSRR i na całym świecie /przez uległe biurokracji Kremla aparaty i organa G.P.U./ w latach 1936 - 1953 pod hasłem walki z trockistami /rzeczywistymi i urojonymi/. Organizacje IV Międzynarodówki, zwłaszcza w ZSRR i krajach Europy Wschodniej, były głównym obiektem policyjnych prześladowań biurokracji przeciwko wszelkiej opozycji komunistycznej w ruchu robotniczym wobec Stalina. Sam Trocki został zamordowany w 1940r. w Meksyku przez agenta G.P.U. nazwiskiem Ramon Marcader /alias Jacques Mornard/.
3. Castryzm: od nazwiska Fidela Castro. Dość szeroki prąd, zwłaszcza wśród południowo-amerykańskiej lewicy, głoszący możliwość dojścia do socjalizmu tzw. "drogą kubańską".
4. Guerilla /hiszp./: partyzantka. Ruch wywodzący się bezpośrednio z doświadczeń kubańskich. Bardzo popularny wśród radykalnej młodzieży i działaczy na całym świecie, w szczególności w Ameryce Łacińskiej. Przykładem są oddziały Ernesto "Che" Guevary w Boliwii, Tupamaros w Urugwaju, tzw. Wojska Wyzwolenia Ludowego w Brazylii, w Argentynie, itd. Według zwolenników tej polityki, rewolucja sprowadza się do zorganizowania zbrojnych oddziałów partyzanckich /głównie na wsi/. Wszystkie te ruchy charakteryzują się marginesowym zainteresowaniem dla zorganizowanego ruchu robotniczego.
5. Sekretariat Zjednoczony: do 1963r. - Sekretariat Międzynarodowy. Międzynarodowa organizacja powołująca się na IV Międzynarodówkę i na trockizm, a w rzeczywistości konsekwentnie zdradzająca Program IV Międzynarodówki /patrz niżej: analiza pablistów/.
6. Socialist Workers Party /S.W.P./: amerykańska organizacja trockistowska, sekcja IV Międzynarodówki od założenia tej ostatniej w 1938 r. Najsilniejsza organizacja IV Międzynarodówki w latach 1938 - 1963, o dużych wpływach w ruchu robotniczym U.S.A. W 1963 r. /patrz niżej/ opuszcza organizację IV Międzynarodówki, schodząc na pozycje sprzeczne z Programem.
7. Ernest Mandel: działacz belgijski, główny ideolog Zjednoczonego Sekretariatu pablistów. Najbardziej konsekwentnie rozwinął i rozwija nadal anty-trockistowskie pozycje, zwłaszcza "ekonomiczną" analizę o rzekomym



bujnym wzroście sił wytwórczych w dobie tzw. "neokapitalizmu", po II wojnie światowej.

8. Livio Maitan: działacz włoski, drugi obok Mandela teoretyk pablistowskiego rewizjonizmu. Twórca linii Sekretariatu Zjednoczonego utożsamiającej z trockizmem drobnomieszczańskie ruchy partyzanckie /"guerilla" i inne/, o której mowa w tekście.
9. Ligue Communiste: największa organizacja Sekretariatu Zjednoczonego. Przywódca: Alain Krivine. Zakazana w czerwcu br.
10. Joe Hansen: przywódca S.W.P. Był jednym ze współpracowników Lwa Trockiego.
11. S.W.P. twierdziła w tym okresie, że Fidel Castro jest "rewolucyjnym marksistą", a organizacja, której przewodził, ruchem na wskroś komunistycznym.
12. Patrz pkt. 7. Koncepcja ta stała się programową podstawą linii pablistów, głoszącej, że młodzież studencka jest "nową awangardą" rewolucji, w sytuacji "zmieszczania" klasy robotniczej pod wpływem "rewolucji naukowo-technicznej" i "społeczeństwa konsumpcji".
13. Chodzi o tzw. "lewe" odłamy aparatu biurokracji, które wykształcają się pod wpływem walki mas, zwłaszcza w okresach rewolucyjnego naporu. Znane są wszystkim skutki zaufania do odłamu Chruszczowa, Gomułki, Dubczeka, Tito, itp. Za każdym razem, pablistom otwarcie popierał /czasami "krytycznie", czasami bezwarunkowo/ te frakcje aparatu biurokracji Kremla.
14. Socialist Labour League: silna, o starych tradycjach organizacja trockistowska Wielkiej Brytanii. Wraz z S.W.P. i O.C.I. /patrz niżej/, podjęła walkę z pablistem w 1953 r. Wydaje jedyny jak dotąd dziennik trockistowski na świecie "Workers Press". Przywódcy: Gerry Healy, Mike Banda, Cliff Slaughter /patrz niżej/.
15. Linia głosząca istnienie oddzielnego procesu rewolucyjnego mas arabskich a nie mas palestyńskich /arabskich i żydowskich/ walczących o Socjalistyczne Stany Zjednoczone Bliskiego Wschodu. Doprowadziła S.L.L. do popierania burżuazyjnych rządów Nassera i innych "postępowców" tego regionu.
16. Organisation Communiste Internationaliste: Przywódcy: Pierre Lambert i Stefan Just /patrz niżej/. Poprzednio P.C.I. /Parti Communiste Internationaliste/. Jej działacze pierwsi podjęli walkę z pablistem w łonie IV Międzynarodówki.
17. Patrz pkt. 1.
18. Liga Obrera Marxista w Meksyku /L.O.M. = Marksistowska Liga Robotnicza/, Partido Obrero Revolucionario w Boliwii /P.O.R. = Robotnicza Partia Rewolucyjna/, Brazylijska Grupa Trockistowska "Outubre", Politica Obrera w Argentynie /Polityka Robotnicza/, Wenezuelska Grupa Trockistowska, Organizacion Marxista Revolucionaria w Chile.
19. Głównie Marksistowska Grupa Afrykańska, skupiająca działaczy z Maroka, Algerii, Togo, Senegal i Tunisu, oraz sympatyzująca z Komitetem Międzynarodowym organizacja izraelska "Awangarda".

20. Patrz pkt. 1.
21. Na zjeździe międzynarodowym w 1963 r. Obecnie Pablo stoi na czele francuskiej organizacji, która otwarcie i niedwuznacznie popiera stalinowskie aparaty.
22. L.S.S.P. /Cejlońska Partia Pracujących/. Poparła tzw. "postępowy", burżuazyjny rząd pani Bandaranaike i wchodzi w skład rządzącej koalicji od jej powstania na początku lat sześćdziesiątych. Zdrada marksizmu doprowadziła "trockistowskich" ministrów do uczestniczenia w krwawym zduszeniu rewolucyjnego powstania mas cejlońskich dwa lata temu.
23. Zorganizowana na jesieni 1966 r. masowa, międzynarodowa manifestacja przeciwko wojnie w Wietnamie.
24. Komitet Międzynarodowy rozpoczął na szeroką skalę zakrojoną pracę o zorganizowanie walczącej z kapitalizmem i biurokracją młodzieży w ruchu o Rewolucyjną Międzynarodówkę Młodzieży. Linie polityczną wytyczyła międzynarodowa konferencja w Scarborough /Wielka Brytania/ w lecie 1970 r., a ważnym etapem było masowe zgromadzenie młodzieży rewolucyjnej w Essen /N.R.F./, w lipcu 1971 r.
25. Na jesieni 1971 r., wokół rewolucji w Boliwii, faszystowskiego puczu generała Banzera i polityki boliwijskich trockistów z P.O.R.
26. Przykładowo "Awangarda" z Izraela, stojąca na pozycjach nacjonalistycznych, oraz boliwijski P.O.R. i argentyńska P.O., prowadzące politykę Frontu Ludowego.
27. P.O.R., Politica Obrera i P.O.R.M. z Peru /od niedawna członek Komitetu Organizacyjnego/.
28. Izraelska "Awangarda".
29. Kierownictwo O.C.I. głosi obecnie, jakoby założenie zorganizowanych załazków partii w różnych krajach Afryki było decyzją "przedwczesną" i "nieodpowiedzialnym awanturnictwem". Równocześnie twierdzi, że Marksistowska Grupa Afrykańska /patrz pkt. 18/ jest... komisją O.C.I.
30. W apelu tym, kierownictwo O.C.I. słusznie demaskuje otwarte poparcie Ligi Komunistycznej Alain Krivine'a dla koalicji K.P.F. i P.S. z burżuazyjną partią radykałów w czasie marcowych wyborów parlamentarnych w br; równocześnie zasadniczo rewiduje dotychczasową ocenę pablisty. Z wroga IV Międzynarodówki zamienia się on w jeden z odłamów "rodziny trockistowskiej". O.C.I. pomija milczeniem całą długoletnią walkę z Sekretariatem Zjednoczonym i zamiast walki o jego zniszczenie w procesie odbudowy IV Międzynarodówki, proponuje "konstruktywną" dyskusję. Tekst opublikowano w kwartalniku "La Verite", nr. 559.
31. Na jesieni ubiegłego roku, organ prasowy P.O.R. "Masas" opublikował artykuł redakcyjny, który, polemizując z O.C.I., usiłuje dowieść istnienia tzw. "postępowej" burżuazji rodzimej w krajach zacofanych, której interesy miałyby być fundamentalnie sprzeczne z interesami imperializmu "wyzyskującej metropolii" /kraje rozwinięte przemysłowo/. Lenin i Trocki obszernie pisali o tym, że w dobie imperializmu, rodzima burżuazja nacjonalistyczna nie jest w stanie zrealizować przemian charakterystycznych dla demokratycznej rewolucji burżuazyjnej. /tak jak to miało miejsce w krajach



rozwinętych w XVIII i XIX wieku;/ przemiany te mogą zostać zrealizowane wyłącznie przez proletariats drogą rewolucji socjalistycznej.

32. Usiłując zdusić dyskusję międzynarodową i zniszczyć organizacje Ligi Międzynarodowej, kierownictwo O.C.I. /Lambert i Just/ rzuciło publiczne oszczerstwo pod adresem węgierskiego przywódcy Balazsa Nagy, jakoby był on...agentem C.I.A. i K.G.B. Prowadzona jest obecnie szeroka kampania w międzynarodowym ruchu robotniczym, przeciwko tym klasycznym stalinowskim metodom.

### Czytajcie "Walkę Klas"!!

- Nr. 4 - Od redakcji  
stron 51 - List Edwarda Ochaba do partii
- Oświadczenie grupy "Walka Klas" w sprawie listu Edwarda Ochaba
  - W rocznicę spotkania stoczniovców z Gierkiem
  - Grudzień-proces rewolucji politycznej- lekcje z przeszłości
  - Polski węgiel służy faszyzmowi /wypowiedzi, komentarze/
  - Czechosłowacja-nowy etap represji
  - Odpowiedzmy na apel Smrkovsky'ego
  - Komunikat o założeniu czechosłowackiego Komitetu Walki z normalizacją
  - Powstanie Komitetu o natychmiastowe uwolnienie więźniów politycznych w krajach Europy Wschodniej
  - Procesy moskiewskie w Belgradzie?
- Nr. 5 - O czyje bezpieczeństwo chodzi?  
stron 19 - List otwarty do delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych
- Drogi i manowce Komisji Jana Szydłaka
  - Represja w krajach Europy Wschodniej - nowy atak biurokracji stalinowskiej

## O UTRZYMANIE I ROZWÓJ KOMITETU MIĘDZYNARODOWEGO

### Platforma frakcji

Na drugiej sesji międzynarodowej pre-konferencji w dniach 1-4 lipca 1972 r., na propozycję O.C.I. większość organizacji postanowiła założyć Komitet Organizacyjny Dla Odbudowy IV-ej Międzynarodówki w miejsce istniejącego od 1953 r. Komitetu Międzynarodowego.

Niżej podpisane organizacje - Węgierska Liga Socjalistów Rewolucyjnych, Trockistowska Organizacja Hiszpanii, Komitet Organizacyjny Komunistów /Trockistów/ Europy Wschodniej - raz jeszcze przypominają ich sprzeciw wobec oportunistycznego rozwiązania Komitetu Międzynarodowego, organizmu ucieleśniającego ciągłość założonej w 1938 r. Czwartej Międzynarodówki. Przeciwstawiają się one zerwaniu ciągłości IV-ej Międzynarodówki i w oparciu o niniejszy tekst ustanawiają frakcję wewnątrz Komitetu Organizacyjnego, otwierając walkę o anulowanie wyników głosowania na lipcowej pre-konferencji, o przywrócenie do życia i o rozwój Komitetu Międzynarodowego, w perspektywie 4-ej Konferencji Międzynarodowej.

Zwracają się one do wszystkich grup i organizacji należących do Komitetu Organizacyjnego, oraz do ich działaczy, aby wstąpili w szeregi frakcji i przyłączyli się do walki o utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego.

Pozytywnym aspektem rezolucji politycznej, przedstawionej na lipcowej sesji, było, że pozwoliła ona dokonać rozgraniczenia między zgodnymi z Programem Czwartej Międzynarodówki stanowiskami, a tymi, które są od niego oddalone. W sposób poprawny rezolucja uwidoczniała podstawowe problemy obecnego etapu walki klas - etapu nieuchronności rewolucji i kontrrewolucji - zasadniczy nacisk kładąc na zagadnieniu władzy proletariatu, jego niezależności politycznej i organizacyjnej. Rażąca jest sprzeczność między tą rezolucją polityczną a organizacyjną, praktyczną decyzją rozwiązania Komitetu Międzynarodowego i zastąpienia go przez Komitet Organizacyjny.

Komitet ten jest organizmem politycznym niejednorodnym i jako taki nie stoi na bazie programu IV-ej Międzynarodówki. Zresztą jest do tego niezdolny, ponieważ zawiera niektóre grupy i organizacje głoszące, jakoby istniała tzw. "postępowa burżuazja" oraz "naród izraelski". Komitet jest więc atakiem na niezależność proletariatu, która stanowi podstawę Programu IV-ej Międzynarodówki.

Tym niemniej frakcja o utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego podejmuje walkę wewnątrz Komitetu Organizacyjnego, ponieważ stanowi on dla niej międzynarodowe forum, w którego ramach organizacyjnych walka o Komitet Międzynarodowy może być prowadzona, w celu zdobycia większości.

Z punktu widzenia zasadniczej linii analizy, rezolucję polityczną należy ocenić pozytywnie. Jednak z dwóch powodów jest ona już niewystarczająca. Po pierwsze, od samego początku, nie uzbroiła działaczy i organizacji przeciwko oportunizmowi w sposób wystarczający, czego dowodem są ostatnie doświadczenia. Nieprzypadkowo propozycja rozwiązania Komitetu Międzynarodowego została przyjęta nawet przez takie organizacje, które głosowały za całością tekstu rezolucji politycznej. Ale faktem o ważniejszym znaczeniu jest to, że sam rozwój walki klas potwierdza główne tezy rezolucji i równocześnie jaskrawiej niż dotąd uwidacznia oportunizm uchwały organizacyjnej, zmuszając tym samym do pogłębienia tez rezolucji politycznej. Proble-



my i zadania, jakie trockistowskiej awangardzie stawia walka klas, w sposób bardziej jeszcze dobitny uwypuklają tę sprzeczność między pryncypialną wiernością programowi a oportunistyczną decyzją organizacyjną rozwiązania Komitetu Międzynarodowego.

## I.

Uchwała polityczna 2-jej sesji pre-konferencji słusznie podkreśla, że nowy okres w walce klas, otwarty w 1968 r. strajkiem powszechnym we Francji i procesem rewolucji politycznej w Czechosłowacji, jest okresem nieuchronności rewolucji i kontrrewolucji, w którym proletariatusz odzyskał inicjatywę. Każde obecne starcie klasowe stawia w centrum walki kwestię władzy jako jego stawkę bezpośrednią. Oświadczenie Nixona z dnia 15 sierpnia 1971 r. oraz podjęte równocześnie decyzje są otwartym wyznaniem, że runął definitywnie układ ekonomicznych i politycznych środków, zastosowanych nazajutrz po II-jej wojnie imperialistycznej dla powstrzymania międzynarodowego ruchu proletariatusza. W swej walce proletariatusz rozbił wszystkie plany i rozwiązania, jakie usiłują wprowadzać imperializm i biurokracja w ramach "pokojuowego współistnienia" i na każdym etapie wyznaczał granice ich kontrrewolucyjnej współpracy. Nowy okres otwarty w 1968 r. oznacza właśnie, że czasy Jałty i Poczdamu należą do bezpowrotnej przeszłości. Od 1968r. proces rewolucji światowej poważnie posunął się naprzód, zwłaszcza w Boliwii i w Polsce, a także w Anglii, we Włoszech, w Hiszpanii, we Francji oraz w innych przemysłowo rozwiniętych krajach kapitalistycznych; czerpiąc oparcie w tym procesie rewolucyjnym, wietnamskie masy pracujące z powodzeniem nadal stawiają opór amerykańskiemu imperializmowi; również i potężny proletariatusz U.S.A. przystąpił do walki. Jednocześnie, próby powstrzymania rozkładu międzynarodowego systemu walutowego oddają beznadziejność sytuacji, w jakiej znajduje się burżuazja.

Ale w obliczu naporu proletariatusza międzynarodowego, w obliczu niemożliwości rozwiązania ich kryzysu i sprzeczności w dotychczasowych ramach kolaboracji klasowej, imperializm światowy i międzynarodowy aparat kremla przechodzą do kontrataku. Fakty są znane. Porozumienie imperializmu U.S.A. z chińską biurokracją oraz, przede wszystkim, późniejsza obrada Breżniewa z Nixonem są próbą zbudowania nowego światowego systemu "bezpieczeństwa zbiorowego", którego fundamentem jest osławione "bezpieczeństwo europejskie" burżuazji i biurokracji Kremla. To porozumienie zmierza do zduśnienia rewolucji wietnamskiej, jako warunek koperacji i współpracy postawiony przez Nixona w Moskwie i Pekinie i na który tak pośpiesznie przystali Breżniew i Mao. W ramach klasowej kolaboracji biurokracja Kremla i kierowane przez nią aparaty aktywnie popierają faszystowskie dyktatury w Hiszpanii, w Grecji, na kontynencie południowo-amerykańskim oraz w innych zakątkach świata. Istnieje bezpośredni związek między zasięgiem świętego przymierza Nixona z Breżniewem, a nagłym rozszerzeniem represji, jakie w krajach Europy Wschodniej i w ZSRR spadają dziś na robotników, a zwłaszcza na tysiące działaczy socjalistycznych i komunistycznych, którzy usiłują wyrażać interesy klasy robotniczej. Oto rzeczywista treść, jaką imperializm i biurokracja nadają "bezpieczeństwu europejskiemu". Równocześnie, w tym świętym przymierzu umacniają rolę reformizmu socjal-demokratycznego, agenta imperializmu.

W tym samym kontekście, przyspieszenie procesu otwierania olbrzymich rynków krajów o gospodarce planowej zwiększa niebezpieczeństwo wiszące nad socjalistycznymi zdobyczami proletariatusza światowego. Układy Moskwa-Bonn oraz Warszawa-Bonn są zaledwie początkiem tego procesu, w którym imperia-

lizm niemiecki, za pośrednictwem swego socjal-demokratycznego agenta, występuje w roli uprzywilejowanego reprezentanta interesów międzynarodowej burżuazji. Wraz z układami moskiewskimi biurokracja stalinowska - bezpośredni agent imperializmu w łonie państw robotniczych - rozpoczęła niszczenie gospodarki planowej w imię tzw. "efektywności".

W krajach kapitalistycznych nowa faza "pokoju współistnienia" przejawia się w wzmocnieniu ataku burżuazji na stopę życiową mas pracujących i ogólnie rzecz biorąc, na zdobycze robotnicze. Cyniczna zdrada rewolucji wietnamskiej przez biurokrację, jej zgoda na imperialistyczny "pokój", bynajmniej nie spowodowały złożenia broni przez burżuazję. Wprost przeciwnie, wzmocniły ją w jej niszczylielskich poczynaniach, jak świadczy o tym wznowienie bombardowań. Jednocześnie, nową fazą walki klas charakteryzuje się gwałtownym kontratakiem imperializmu USA przeciwko japońskiej i europejskiej burżuazji. O ile "kryzys dolara", wyznany przez Nixona w sierpniu 1971 r., oraz środki podjęte dla obrony ekonomii amerykańskiej ukazują osiągnięte przez imperializm stopień gnicia i pasożytnictwa w jego najsilniejszym bastionie, to oznacza on także początek prawdziwej wojny handlowej i gospodarczej między imperializmem USA a imperializmem Europy i Japonii. Nieustający i powszechny wzrost cen we wszystkich krajach europejskich, jak i "anty-inflacyjna" polityka burżuazyjnych rządów próbująca zdusić żądania podwyżki zarobków i zmusić robotników do zapłacenia masowym bezrobociem za konsekwencje kryzysu wskazują, że dla imperializmu rozwiązanie kryzysu wymaga zdecydowanego, wzmocnionego ataku przeciwko proletariatu i jego zdobyczom. Nasilenie się kolaboracji klasowej między imperializmem i biurokracją w skali światowej, znajduje odbicie w każdym kraju. Rzecz jasna, po to by zachować władzę, burżuazja sięga i będzie sięgać do metod faszystowskiego barbarzyństwa, jak to ma miejsce w Brazylii, w Irlandii i w wielu innych krajach. Liczy w tym na poparcie biurokracji Kremla; w ramach zacieśniania współpracy klasowej ze stalinizmem, burżuazja bierze również pod uwagę możliwość bezpośredniego udziału stalinowców w rządach. Dla imperializmu, Fronty Ludowe są na porządku dnia. Dotychczasowe formy, w jakich aparat stalinowski spełniał funkcję agentury imperializmu w szeregach ruchu robotniczego, nie wystarczają już do skutecznego kanalizowania walki proletariatu i zapewnienia tym sposobem przetrwania kapitalistycznego porządku społecznego. Coraz bardziej przerażona przyplwem fali rewolucyjnej burżuazja zaczyna podchodzić do Frontów Ludowych jako ewentualności możliwej do przyjęcia. W tym kontekście, chilijskie doświadczenie nabiera wyjątkowego znaczenia w skali międzynarodowej, nie jako abstrakcyjny przykład, lecz wskazując drogę, na którą zaczynają wstępować coraz liczniejsze odłamy burżuazji międzynarodowej. We Francji znaczna część burżuazji bierze pod uwagę możliwość utworzenia rządu z udziałem stalinowców i socjal-demokratów, widząc w nim środek przetrwania państwa burżuazyjnego, i coraz bardziej otwarcie skłania się ku takiemu rozwiązaniu.

Biurokracja Kremla i jej międzynarodowy aparat, niezdolna powstrzymać ruchu mas pracujących, odczuwa proces zawężania się jej wpływu w ruchu robotniczym; spieszy więc z pomocą burżuazji i aktywnie odgrywa rolę podstawowej podpory kapitału. Dla przykładu Front Ludowy, który rysuje się we Francji jest tylko i wyłącznie odpowiedzią imperializmu i zdradzieckich aparatów na mobilizację proletariatu. Aparaty oraz pewna część burżuazji zmierzają ku temu "rozwiązaniu" we Włoszech i z pewnością uczynią to także w Hiszpanii; bowiem wraz z faszyzmem Fronty Ludowe stanowią dla imperializmu ostatnią możliwość utrzymania jego dominacji, ostateczną przeszkodę wobec wzbierającej rewolucji proletariackiej. Kierowany przez Allende rząd Jedności Narodowej i próba zebrania w Europie warunków dla



stworzenia rządu Jedności Ludowej /np. we Francji/ są odzwierciedleniem tej polityki.

Walka klas nie zna przestojów. Wydarzenia ostatniego roku dowodzą, że nawet inicjatywa proletariatu nie jest rzeczą absolutną, zdobytą raz na zawsze. Ich znaczenie zmusza marksistów do jasnego rozróżnienia zjawisk i uchwycenia pewnej modyfikacji w walce klas. Kontratak dogorywującego imperializmu i biurokracji, na całym świecie i skali każdego kraju, zagraża inicjatywie proletariatu.

W obliczu tej modyfikacji - nie będącej zmianą zasadniczą! - musimy bardziej niż dotąd pamiętać, że inicjatywa proletariatu w walce klas nie jest mu dana definitywnie i nie może w związku z tym być pozostawiona spontanicznej ewolucji. Międzynarodowa klasa robotnicza nie jest predestynowana do zwycięstwa w sposób deterministyczny. Sama w sobie, jej walka nie jest w stanie rozwiązać automatycznie kryzysu awangardy, kryzysu ludzkości. Alternatywa "socjalizm albo barbarzyństwo" pozostaje ciągle aktualna. W alternatywie tej "rozwiązanie" typu Frontu Ludowego znajduje się po stronie barbarzyństwa.

Tu właśnie leży podstawowe znaczenie awangardy, czyli IV-ej Międzynarodówki. Jeżeli świadoma awangarda nie zdoła posunąć się wydatnie naprzód w odbudowie IV-ej Międzynarodówki, groźba odebrania proletariatu inicjatywy drogą kontrrewolucyjnego ataku świętego przymierza imperializmu i biurokracji stanie się rzeczywistością, a ludzkość pograży się w barbarzyństwie.

W tym całościowym kontekście fundamentalny problem niezależności proletariatu nie jest "tylko" wyjętym z Programu zdaniem. Proletariat, mimo że posiada dziś inicjatywę w walce klas i swoją walką zmusza biurokrację do całkowitego ujawnienia jej kontrrewolucyjnej roli, nie może jednak sam, bez świadomej awangardy, pokonać tych nowych przeszkód stawianych na jego drodze. Bardziej niż kiedykolwiek, jedyną odpowiedzią jaką klasa robotnicza może skutecznie przeciwstawić zdradzieckim aparatom jest dziś Czwarta Międzynarodówka, ponieważ jej bazą programową jest niezależność proletariatu. Więcej. Czwarta Międzynarodówka, nawet w codziennej praktyce, nabiera dziś decydującego znaczenia w o wiele większym stopniu niż w okresach względnego "spokoju".

I oto w takim momencie, kiedy wszystkie siły klasowe koncentrują się wokół tego żywotnego problemu, następuje oportunistyczne rozwiązanie Komitetu Międzynarodowego, kontynuatora IV-ej Międzynarodówki i rezygnacja z walki Komitetu Międzynarodowego o rozwiązanie historycznego kryzysu kierownictwa proletariatu.

Założona w 1938 roku Czwarta Międzynarodówka została proklamowana właśnie w celu rozwiązania historycznego kryzysu kierownictwa proletariatu, w odpowiedzi na zdradę biurokracji stalinowskiej. Trzecia Międzynarodówka "przeszła ostatecznie na stronę porządku burżuazyjnego", a jej panowanie nad ruchem robotniczym stanowiło dla światowej burżuazji gwarancję, że walka proletariatu o wyzwolenie będzie kierowana w ślepej uliczce. Ta walka o klasową niezależność jest kwintesencją Programu Przejściowego. To ona właśnie znalazła się w centrum kryzysu lat 1950-53, kiedy pablistm rozwinął atak przeciwko IV-ej Międzynarodówce. Swymi "teoriami" i kontrrewolucyjną działalnością pablistm stanowił - i stanowi nadal - próbę podporządkowania proletariatu i jego awangardy biurokracji stalinowskiej, głównej agenturze imperializmu, przed którym sam skapitulował, składając w jej ręce losy rewolucji socjalistycznej. Prowadzony za pośrednictwem pablistmu

x/ Wynika z tego, że IV Międzynarodówka - już w samym akcie założeniowym - stawiała swą kandydaturę na przywódcę klasy robotniczej właśnie do tego, aby poprowadzić proletariatu do walki o dzyskanie zdradzonej przez aparaty niezależności klasowej i spełnienie jego rewolucyjnego zadania.

atak stalinizmu wymierzony był przeciwko podstawom Programu; próbował on zerwać świadomą, czyli zorganizowaną więź ciągłości z bolszewizmem w tej żywotnej kwestii niezależności klasy robotniczej w walce rewolucyjnej.

Z tego punktu widzenia, zasadnicze i decydujące znaczenie Komitetu Międzynarodowego polega na tym, że był on wytworem właśnie tej, a nie innej, walki z niszczycielskim pablizmem o utrzymanie ciągłości w tej kapitalnej dziedzinie jaką jest niezależność proletariatu. W obronie IV-ej Międzynarodówki i jej Programu Komitet Międzynarodowy podjął walkę o odbudowę Międzynarodówki, utrzymując tym samym ciągłość na płaszczyźnie teoretycznej, politycznej i organizacyjnej.

Cała historia IV-ej Międzynarodówki jest walką o spełnienie jej powołania, tj. o zdobycie kierownictwa proletariatu, z siłami, które próbowały i próbują zawrócić ją z tej drogi i zniszczyć, a które skapitulowały i kapitulują nadal pod wpływem wrogich sił zewnętrznych. W trakcie tej długiej walki, inaczej mówiąc w ciągu kryzysu IV-ej Międzynarodówki, zbankrutowały i przestały istnieć całe kierownictwa i organizacje. Walka nie jest zakończona. Ale niezwyciężona siła IV-ej Międzynarodówki ujawniła się nie tylko w oporze przeciwko próbom zniszczenia, lecz również w jej rozwoju w walce o ciągłe precyzowanie zadań, o uzbrojenie i umocnienie awangardy rewolucyjnej. W tym mieści się znaczenie Komitetu Międzynarodowego jako kontynuatora IV-ej Międzynarodówki. Na jego dziewiętnastoletnią historię składa się bezustanna walka o przezwyciężenie skutków pablistowskiego kryzysu, codzienny wysiłek dalszego i głębszego zrozumienia natury pablistwu w każdym momencie walki klas, jego roli agenta stalinizmu, jak i zadań stojących przed awangardą trockistowską. Rzecz jasna, przebieg tej walki nie mógł być równomierny, bezkryzysowy. Stanowiska krystalizowały się i polaryzowały. W sprzecznym procesie historii Komitetu Międzynarodowego jedne organizacje opuściły IV Międzynarodówkę, inne przyłączyły się do niej. Procesy te składają się na jeden i ten sam ruch odbudowy IV-ej Międzynarodówki, wykształcania się i zespalania międzynarodowej awangardy. Wszystko to mogło nastąpić dzięki istnieniu Komitetu Międzynarodowego i jego walce, czego dowodem jest skład 2-ej sesji międzynarodowej pre-konferencji. Jednakże nim Komitet Międzynarodowy mógł przezwyciężyć otwarty w latach 1950-53 kryzys IV-ej Międzynarodówki, kryzys ten pogłębił się. Dokonany przez S.L.L. rozłam, za którą podążyły inne grupy, a zwłaszcza rozwiązanie Komitetu Międzynarodowego, to elementy tego samego procesu walki o odbudowę IV-ej Międzynarodówki.

## II.

Rozwiązanie Komitetu Międzynarodowego w chwili, gdy kontratak imperia- lizmu i biurokracji grozi odebraniem inicjatywy proletariatu, oznacza rozbrojenie klasy robotniczej przez zakwestionowanie samego istnienia IV-ej Międzynarodówki. IV Międzynarodówka nie żyje poza czasem i przestrzenią, nie jest abstrakcją "historyczną" ponad walką klas i jej rozwojem. Od wybuchu kryzysu pablistowskiego w latach 1950-53 IV Międzynarodówka żyła w Komitecie Międzynarodowym. W nim znalazł organizacyjne ucieleśnienie program światowej rewolucji proletariackiej. Przeciwko tym, którzy dziś chcą wyprzeć się własnej historii, mówimy: Komitet Międzynarodowy nie tylko że zapewnił ciągłość IV-ej Międzynarodówki z punktu widzenia podstawowego problemu niezależności proletariatu w walce z pablizmem, ale równocześnie dzięki tej walce wydatnie poszedł naprzód w dziele odbudowy IV-ej Międzynarodówki.



Komitet Międzynarodowy był międzynarodowym centrum ze względu na charakter walki przeciwko likwidacji IV-ej Międzynarodówki przez pablistów, o teoretyczną, polityczną i organizacyjną niezależność proletariatu. Występując przeciwko pablistowskiemu zniszczeniu i usiłując przezwyciężyć własne słabości, Komitet Międzynarodowy samym swym istnieniem był nierozwalnie związany z walką o światową strategię w walce klas i w odbudowie IV-ej Międzynarodówki. Jego rola ośrodka odbudowy IV-ej Międzynarodówki uwidoczniła się m.in. w organizacyjnej odbudowie jedności między świadomymi marksistami z krajów kapitalistycznych oraz z państw znajdujących się pod panowaniem biurokracji. Słabości Komitetu Międzynarodowego, w szczególności fakt, że nie był jak dotąd w stanie przezwyciężyć i rozwiązać pablistowskiego kryzysu, w niczym nie umniejszają jego podstawowego znaczenia i charakteru.

Rozwiązanie Komitetu Międzynarodowego i stworzenie Komitetu Organizacyjnego jest oportunistycznym krokiem wstecz w stosunku do historii IV-ej Międzynarodówki, czyli historii Komitetu Międzynarodowego, krokiem wstecz w obliczu scentralizowanego w skali światowej ataku imperializmu i biurokracji przeciwko proletariatu. Ta negacja międzynarodowej ciągłości stawia pod znakiem zapytania założenie IV-ej Międzynarodówki, przecząc nieodwołalnemu charakterowi jej proklamacji. Ciągłość Czwartej Międzynarodówki, czyli walk o jej obronę, utrzymanie i rozwój, posiada wybitnie międzynarodowy charakter; jest scentralizowana w skali światowej. Scentralizowaniem kierownictwa proletariatu jest właśnie Międzynarodówka.

Z uwagi na swój charakter Komitet Organizacyjny jest zaprzeczeniem IV-ej Międzynarodówki. Nie jest centrum i nie może nim być ze względu na własną niejednorodność. W obliczu światowej strategii imperializmu i biurokracji, kierownictwo O.C.I. kategorycznie głosi niemożliwość istnienia międzynarodowego centrum, kontynuatora IV-ej Międzynarodówki. W sytuacji kiedy każda walka proletariatu stawia na porządku dnia kwestię władzy, kiedy jego wrogowie szykują się do zgniecenia go siłą, kierownictwo to oświadcza, że "każda sekcja jest odpowiedzialna za swoją własną politykę".

Jest to zaprzeczenie konieczności światowej strategii w walce klas, światowej strategii w odbudowie IV-ej Międzynarodówki na bazie zasad programowych. Rzeczywiste znaczenie Komitetu Organizacyjnego leży w rozbiciu organicznej jedności światowej walki klas i zastąpieniu jej zgrupowaniem sekcji "posiadających własne linie polityczne". Twierdzenie, jakoby nie można stworzyć międzynarodowego ośrodka - stanowiące prawdziwy sens rozwiązania Komitetu Międzynarodowego - spycha awangardę trockistowską do okresu przed 1938 r. Jest to "narodowa" koncepcja Międzynarodówki, zarówno w teorii i praktyce, jak i w budowie sekcji. Równocześnie jest to niemalże otwarty apel do pablistowskich organizacji, zaproszenie, zwłaszcza S.W.P., aby zajęły miejsce w Komitecie Organizacyjnym, pozostając na bazie własnej polityki.

Negacja międzynarodowego centrum, jakim winien być organizm wyrażający ciągłość IV-ej Międzynarodówki, prowadzi logicznie do przypisania roli takiego centrum jednej organizacji. Kierownictwo O.C.I. rzeczywiście zaczęło uważać O.C.I. za międzynarodowy ośrodek. Kierownictwo O.C.I. zachowuje się wobec IV-ej Międzynarodówki i jej odbudowy, jak pan na włościach względem swych poddanych; z arogancją deklaruje "rozpad" Komitetu Międzynarodowego, atakuje i obrzuca oszczerstwami organizacje, które przeciwstawiają się rozwiązaniu Komitetu Międzynarodowego. W słowach neguje konieczność i możliwość istnienia międzynarodowego centrum, w praktyce przypisuje sobie tę rolę, nie mówiąc tego otwarcie. Okoliczności w jakich kierownictwo O.C.I. zerwało z organizacjami krajów Europy Wschodniej oraz sens te-

go aktu stanowią kwintesencję rzeczywistego charakteru Komitetu Organizacyjnego, w którym główna organizacja próbuje świadomie rozbić światową, organizacyjną jedność marksistów właśnie w najważniejszym punkcie /zdobycz Komitetu Międzynarodowego!/, przypisując sobie rolę budowniczego partii...w Europie Wschodniej i równocześnie oskarżając te organizacje o...rozbijanie światowej jedności walki klas.

Oportunistyczna polityka przyspiesza proces idący ku likwidacji IV-ej Międzynarodówki; na przestrzeni sześciu miesięcy zmaterializowała się ona w rozwiązaniu Komitetu Międzynarodowego i w zerwaniu O.C.I. z organizacjami Europy Wschodniej. Polityka ta niesie z sobą dalsze ciosy. Ci, co wyobrażają sobie, że będą w stanie zaprowadzić nad tym procesem, grubo się mylą.

Charakter Komitetu Organizacyjnego stoi w sprzeczności z budową partii marksistowskich we wszystkich krajach. Ostrzegamy grupy i organizacje należące do Komitetu Organizacyjnego, że zaakceptowanie rozwiązania Komitetu Międzynarodowego i zastąpienia go przez Komitet Organizacyjny jest równoznaczne z porzuceniem budowy partii międzynarodowej w ich własnych krajach; niemożliwością jest zdobyć kierownictwo proletariatu we własnym kraju, godząc się na oportunizm względem Międzynarodówki i tolerując w jej budowie tego rodzaju metody.

Fundamentalne znaczenie proklamacji IV-ej Międzynarodówki - międzynarodowego ośrodka kandydującego na przywódcę międzynarodowej klasy robotniczej - oraz sens całej jej żywej historii, jest absolutnie nie do pogodzenia z niejednorodnym charakterem Komitetu Organizacyjnego. Z tego punktu widzenia oraz w sytuacji rozwijającej się z podwojoną siłą walki klas i wzrastających wymogów w stosunku do IV-ej Międzynarodówki, Komitet Organizacyjny skazany jest na nieuchronne rozbitcie i rozpad.

--:--:--

Niżej podpisane organizacje przypominają wszystkim działaczom i organizacjom trockistowskim, że spoczywa na nich poważna odpowiedzialność względem ich organizacji - IV-ej Międzynarodówki. Apelują do nich, aby przyłączyli się do walki o anulowanie decyzji rozwiązania Komitetu Międzynarodowego, do walki o rozwój i rozbudowę Komitetu Międzynarodowego w celu rozwiązania kryzysu i odbudowy IV-ej Międzynarodówki.

Niżej podpisane organizacje, zakładając frakcję "o utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego", oświadczają, że konieczne jest natychmiast podjąć przygotowania do 4-ej Konferencji Komitetu Międzynarodowego. W centrum tej walki, prowadzonej w kierunku całości międzynarodowego ruchu robotniczego przez interweniowanie w jego kryzysie, znajduje się wysiłek wszystkich organizacji trockistowskich, aby, w celu pozytywnego rozwiązania kryzysu IV-ej Międzynarodówki, pogłębić i wyjaśnić jej żywotne problemy. Przypominamy, że opowiadamy się za konferencją otwartą dla wszystkich działaczy i grup przekonanych o konieczności Rewolucyjnej Międzynarodówki i jej partii we wszystkich krajach dla rozwiązania historycznego kryzysu kierownictwa proletariatu. To właśnie potrzeba przygotowania 4-ej Konferencji, jak i jej otwarty charakter, podkreślają decydujące znaczenie jednolitego Komitetu Międzynarodowego zdecydowanie stojącego na Programie.

Pod względem koncepcji i metod frakcja nasza całkowicie stoi na tym gruncie. W oparciu o Program i ciągłość Komitetu Międzynarodowego - IV-ej



Międzynarodówki - frakcja oświadcza, że walka o utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego jest otwarta. Tym samym apeluje ona do trockistowskich grup i organizacji o podjęcie przygotowań do 4-ej Konferencji Międzynarodowej drogą kontynuowania i pogłębiania rozpoczętych dyskusji, wyjaśniania podstawowych problemów IV-ej Międzynarodówki, jej historii i odbudowy. Niezależnie od różnych, a nawet sprzecznych stanowisk między organizacjami trockistowskimi, trzeba, aby zespoliły się dla zaafirmowania, w teorii i praktyce, że sam sens IV-ej Międzynarodówki wymaga zwartości i jednolitości programowej. Jedynie przywrócenie do życia Komitetu Międzynarodowego, wyrażającego ciągłość IV-ej Międzynarodówki, jest w stanie zapewnić to w sposób adekwatny. Niżej podpisane organizacje walczące o utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego, o przygotowanie 4-ej Konferencji, apelują do wszystkich trockistowskich grup i organizacji, aby zdecydowanie przeciwstawiły się pozbawionemu zasad awanturnictwu zmierzającemu do zniszczenia IV-ej Międzynarodówki i wstąpiły w szeregi ich frakcji.

- Węgierska Liga Socjalistów Rewolucyjnych
- Trockistowska Organizacja Hiszpanii
- Komitet Organizacyjny Komunistów-Trockistów Europy Wschodniej i jego grupy:
  - "Walka Klas" /Polska/
  - "Proletar" /Czechosłowacja/
  - "Proletarska Awangarda" /Jugosławia/

Styczeń 1973 r.

### D E K L A R A C J A

Frakcja, która wewnątrz Komitetu Organizacyjnego walczy o utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego, potępia manewr mający na celu wykluczenie z konferencji Marokańskiej Grupy Trockistowskiej, członka Marksistowskiej Grupy Afrykańskiej, i tym samym, Komitetu Organizacyjnego. 20 kwietnia 1973 r. kierownictwo O.C.I. przeciwstawiło się obecności Marokańskiej Grupy Trockistowskiej. Jednocześnie, z własnej inicjatywy, kierownictwo to przyprowadziło dwóch członków Trockistowskiej Organizacji Hiszpanii, będących równocześnie członkami O.C.I., oraz reprezentanta nieokreślonej grupy belgijskiej.

W ten sposób kierownictwo O.C.I. raz jeszcze dało dowód, że uważa się za centrum "międzynarodowe" i postępuje w Komitecie Organizacyjnym tak, jakby stanowił on jego prywatną własność. Oto jedna z logicznych konsekwencji porzucenia Komitetu Międzynarodowego.

Wobec stanowiska frakcji kierownictwo O.C.I. zmuszone było ustąpić, usiłując jednakże sprowadzić na tę samą płaszczyznę obecność Marokańskiej Grupy Trockistowskiej i jego zaproszonych gości. Tym samym kierownictwo O.C.I. uzurpuje sobie prawo decydowania o charakterze i funkcjonowaniu Marksistowskiej Grupy Afrykańskiej.

Nie do przyjęcia jest manewr służący przekształceniu dyskusji politycznej w kwestię proceduralną. Celem frakcji i jej walki w łonie Komitetu Organizacyjnego było i jest nadal wyjaśnienie oportunistycznego charakteru rozwiązania Komitetu Międzynarodowego. To co wydarzyło się na pierwszej sesji zebrania Biura Międzynarodowego w dniu 20 kwietnia 1973 r. dowodzi,

że kierownictwo O.C.I. dokonało jeszcze jednego kroku w kierunku zniszczenia osiągnięć odbudowy IV Międzynarodówki. Jest to początek działalności skierowanej na usunięcie grup i organizacji, które w kwestiach zasadniczych nie zgadzają się z O.C.I., i prowadzącej do montowania kontrorganizacji. Brak zasad programowych w bazie Komitetu Organizacyjnego umożliwia manewry tego typu.

Organizacje i grupy należące do frakcji odmówiły udziału w głosowaniu nad obecnością Marokańskiej Grupy Trockistowskiej. Akceptacja takiego głosowania oznacza, że Komitet Organizacyjny przekształca się w destrukcyjny ośrodek popierający likwidację IV Międzynarodówki. W tej sytuacji niemożliwa jest jakakolwiek dyskusja. Na zebraniu Biura Międzynarodowego O.C.I. stworzyło warunki nie do pogodzenia z dyskusją prowadzoną na bazie programu.

W związku z tym międzynarodowa frakcja "O utrzymanie i rozwój Komitetu Międzynarodowego" oraz wchodzące w jej skład grupy i organizacje opuszczają spotkanie. Ostrzega ona wszystkie organizacje Komitetu Organizacyjnego przed groźnymi konsekwencjami akceptacji podobnego przedsięwzięcia. Apeluje do nich o przyłączenie się do frakcji, aby odbudować Czwartą Międzynarodówkę na bazie Programu Przejściowego.

- Węgierska Liga Socjalistów Rewolucyjnych
- Trockistowska Organizacja Hiszpanii
- Polska Grupa Trockistowska "Walka Klas"
- Czechosłowacka Grupa Trockistowska  
"Proletar"
- Jugosławiańska Grupa Trockistowska  
"Proletarska Awangarda"
- Marokańska Grupa Trockistowska

20 kwiecień 1973 r.

-oOo-

---

WALKA KLAS - Organ Międzynarodowej Ligi Odbudowy Czwartej Międzynarodówki

Cena: 5zł - 5F - 5KS - 4DM - 19

Cena rocznej prenumeraty: 60zł - 60F - 60KS  
48DM - 12

---